Nr 297b. Dnia 27 października. Środa. Dnia 15 (27) października 1886 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Tadeusza Judy, apostoła. Św. Tadeusz był synem Kleofasa i Marji, siostry Najświętszej Panny. Po wniebowstąpieniu i zesłaniu Ducha świętego, św. Tadeusz przyłączył się do innych apostołów i opowiadał słowo Boże w Judei, Samacji, Idumei, Syrji, Mezopotamji i Lobji. Śmierć męczeńską poniósł w Persji. Ormjanie uważają go za pierwszego swego apostoła.

— Jutro ku czci N. Sakramentu odprawione będą nabożeństwa w kościołach: archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-tej zrana solenna wotywa i św. Kazimierza (panien sakramentek), całodzienne nabożeństwo odpustowe.

Przegląd polityczny.

Mnożą się oznaki na ziemi i niebie, że kwestja egipska niebawem zajmie znów swoje miejsce w szeregu problematów wypełniających treść chwili politycznej. Francja wydobywa ją z pyłu archiwalnego, aby zatrudnić nią Anglję, która zaczęła się nadto—zdaniem niektórych mocarstw—krzątać w Europie. Nie dziwilibyśmy się, gdyby nad Sekwaną poruszono myśl urządzenia jakiejś wielkiej manifestacji na rzecz irlandczyków. Irlandja i Egipt, to dwie ołowiane kule u nóg John Bulla równej prawie wagi. Dopóki one wiszą i ciągną w dół angielskiego Ikara, dopóty najśmielsze idee lorda Randolfa Churchilla, najmisterniejsze kombinacje lorda Salisbury'ego nie będą groźnemi dla Europy.

W chwili, gdy sprawa egipska wychyla się z toni zapomnianych kwestyj, na czasie byłoby przypomnieć sobie oświadczenia, które ks. Bismark złożył w parlamencie niemieckim d. 2-go marca r. p. Zastrzegł on się tam przeciw twierdzeniu lorda Granvilla, jakoby udzielił rządowi angielskiemu radę zabrania Egiptu. Rzekł on tylko na zapytanie doń wystosowane, iż „gdyby był ministrem angielskim, nie doradzałby w obecnej chwili zaboru Egiptu; uznaje wszelako, że Anglja potrzebuje zająć bezpieczniejsze stanowisko na szlaku łączącym jej europejskie i azjatyckie posiadłości".

Stanowisko to uzyskanem być może tylko za zgodą sułtana. Jeżeli anglicy wystąpią w Egipcie w roli pełnomocników sułtańskich, powinni wystrzegać się zadrażnienia Francji i innych mocarstw. Dla Niemiec zgoda Anglji i Francji jest pilnie pożądaną; rozterka bowiem pomiędzy temi dwoma wielkiemi mocarstwami byłaby nieszczęściem dla całej Europy, przedewszystkiem zaś dla Niemiec, najbliższych sąsiadów rzeczypospolitej. Kanclerz dodał: Gdyby Anglja przeniosła aneksję nad taki stosunek, nie byłoby rzeczą naszą stawiać jej przeszkody. Przyjaźń z Anglją ważniejszą jest rzeczą dla nas, aniżeli przyszłe losy Egiptu. Jakkolwiekby postąpiła Anglja, nie staniemy jej w drodze; zalecamy jej tylko przezorność, poszanowanie traktatów i uwzględnienie praw sułtana.

Tak mówił ks. Bismark przed dwoma niespełna laty. Czy zechce powołać się dzisiaj na owe przyjacielskie rady i zastrzeżenia? Od tego zależy powodzenie akcji francuskiej, która zaczęła się podobno z chwilą przybycia p. Herbette'a do Berlina.

Wprawdzie z wymiany frazesów, jaka nastąpiła w sobotę pomiędzy cesarzem Wilhelmem a nowym posłem rzeczypospolitej z powodu doręczenia listów uwierzytelniających, nie można wnioskować, aby misja p. Herbette'a była *par excellence* egipską, ale nie podobna też było oczekiwać tak przedwczesnego zdemaskowania. I owszem, ton przemówienia był raczej wytwornie chłodnym, niż uprzedzająco czułym. Z obu stron nie śpieszono się z przekroczeniem konwencjonalnej miary ogólników. Zdaje nam się istotnie, że tym razem forma odzwierciedliła dość wiernie postawę wzajemną obu mocarstw, które patrzą na siebie grzecznie, lecz nieufnie. Przyszłość sprawy wschodniej, w której Francja zamierza odegrać rolę ważnego komparsa nie w duchu haseł berlińskich, nie pozwala ks. Bismarkowi włożyć w usta cesarza Wilhelma słów gorętszych. O tyle też sobotnie przyjęcie posła francuskiego przez monarchę Niemiec zalicza się do symptomatów chwili.

Nord brukselski zauważył, że położenie polityczne wyjaśniło się nieco w biegu tygodnia. Pisze on:

„Był zresztą wielki czas, aby polepszenie nastąpiło. Ton prasy austro-węgierskiej usprawiedliwiał najpoważniejsze obawy, do tego stopnia, iż korespondent nasz wiedeński przed kilkoma dniami wyraził wątpliwość, czy w pokojowem rozwiązaniu kwestji bułgarskiej na współdziałanie Austro-Węgier liczyć będzie można? Te obawy należą dzisiaj szczęściem do przeszłości. Jednomyślność, z jaką mocarstwa, nie wyłączając Anglji, uznały niemożliwość powrotu ks. Aleksandra na tron bułgarski, pozwala spodziewać się, że zdają one sobie sprawę z konieczności, które uwzględnić potrzeba. Co w postawie ich dotąd było tu i owdzie dwuznacznego, znika, ustępując miejsca otwartej skłonności do stanowczego porozumienia się, tak, że nadzieja rozumnego i koniecznego rozwiązania sprawy bułgarskiej świtać poczyna."

Dziennik brukselski mniema wszakże pomimo optymizmu zawartego w tych słowach, że na żywiołach głębokiej rozterki w Europie nie braknie, że wobec nienawiści i współzawodnictw, dzielących narody europejskie, katastrofa ogólna z czasem zażegnać się nie da. Ale właśnie ogrom tej katastrofy ubezpiecza Europę na teraz. Wojna prowadzona sześcioma miljonami żołnierzy jest niepodobieństwem. Nie byłaby to wojna, ale rzeź ludów! Te uwagi dopomogą zapewne mocarstwom do owładnięcia owem rozgoryczeniem i oparcia wzajemnego stosunku na wskazówkach rozwagi i przezorności.

Charakterystycznie przedstawiają się biuletyny wyborcze z Bułgarji. Rejent Stambułow został wybrany w Tyrnowie, Sofji i Filipopolu, prezes ministrów, Radosławow w trzech wymienionych miastach i w czterech okręgach wiejskich, minister oświaty Iwanczow w Sofji i w 4-ch okręgach wiejskich, minister sprawiedliwości Stoiłow w pięciu, minister finansów Geszow w trzech, a minister spraw zewnętrznych Naczewicz w dwóch okręgach. Karawełow wybrany został w jednym tylko okręgu, Teteren.

Br. Z.

10)

MUNDUR.

NOWELLA

Wiktora Gomulickiego.

(Dalszy ciąg.)

Piętka więc korzystał w dalszym ciągu ze swych przywilejów „człowieka natury" — umiejąc zawsze odgadywać węchem grożące niebezpieczeństwo i zasłaniać się przed niem skutecznie. Ile razy w magistracie lub w sądzie powiatowym poruszano jego dwuznaczną sprawę, znikał z miasteczka i podziewał się kędyś bez śladu, tak że i ze świecą-by go nie znaleziono. Krążyły pogłoski, że tułał się przez ten czas po lasach, żyjąc jak pustelnik, jagodami i korzonkami.

Zresztą nie był on dla nikogo szkodliwym, ani niebezpiecznym. Względem wszystkich bez wyjątku przedstawicieli władzy cywilnej i wojskowej (nie wyłączając policjantów i szeregowców) okazywał się pełnym uszanowania i pokory. Każdego z nich przy spotkaniu salutował po wojskowemu, wyprężając się przed nim jak struna; jeżeli zaś ośmielił się kiedy dokuczyć komu, to na ofiarę wybierał jedynie istoty upośledzone i bezbronne, wśród których pierwsze miejsce trzymały dzieci Izraela.

Ale i w tym razie głupi Piętka okazywał wiele praktycznego rozumu...

Antysemitą bywał tylko w lecie, to jest wówczas, gdy życie jest łatwiejsze i gdy noszenie cegieł przy fabrykach mularskich dostateczne zapewnia utrzymanie. Na czas zimy zmieniał opinje i stawał się żydowskim sługą, palącym w piecach izraelskich i noszącym wodę dla izraelczyków z dość oddalonej rzeki, po stałej cenie: grosz za wiadro.

Głupi Piętka był zawsze i ze wszystkiego zadowolniony, a uśmiech (znawcy mówili: idjotyczny) nigdy z ust jego nie schodził. Co do powierzchowności, to przy maleńkim korpusie miał on nieodpowiednio długie ręce i nogi; na twarzy, czerwonej jak gruszka sapieżanka, nie pokazywał mu się żaden zarost; powieki zaś u oczów były zawsze czerwone, wskutek jakiegoś chronicznego zapalenia.

Ubranie jego składało się z kilku łachmanów, zaledwie w trzeciej części nagości ciało pokrywających; stóp zaś i głowy, ani latem ani zimą, niczem zgoła nie okrywał.

Wreszcie i to zauważyć potrzeba, iż nie był on żadną osobliwością prowincjonalną; każde bowiem, najmniejsze nawet miasteczko, posiada swego urzędowego „głupiego", tak samo zupełnie jak swego poetę, swego faktora hotelowego, swego uwodziciela kobiet i swoją nieśmiertelną piękność powiatową, w której trzy pokolenia mężczyzn na zabój się kochają i która w rezultacie zostaje starą panną i umiera na „suchoty serca..."

Otóż burmistrz, ujrzawszy głupiego Piętkę na parkanie swego ogródka, zdrętwiał i narzędzia ogrodnicze z rąk wypuścił...

Ale ten stan nie trwał długo.

Przyszedłszy do siebie, porwał za szpadel i rzucił się ku idjocie, ze srogiem przekleństwem na ustach.

Głupi Piętka byłby ciężko poturbowanym, gdyby go było ostrze szpadla dosięgło—ale nie czekał on na to...

W jednej chwili zabębnił bosemi piętami w parkan, wywiesił i schował długi i czerwony język, i wrzasnąwszy przeraźliwie, jak żuraw, ześliznął się na drugą stronę parkanu. A gdy stał już na ziemi, zawołał jeszcze:

— Acha! kto tera głupi? To nie Piętka głupi—to pan Kalinowski głupi... Acha!

Poczem zaśpiewał wysokim dyszkantem:

Kaczka pstra
Jajka ma,
Kwa-kwa-kwa kwa-kwa...

machając rękami, jak ptak spłoszony, poleciał w uliczkę wiodącą ku rzece.

Wściekłość burmistrza nie miała granic.

Niedość, że mu wyrządzono szkodę, ale jeszcze zadrwiono zeń, znieważono go—i to gdzie? na własnych jego śmieciach!...

Zgrzytał zębami i klął, prostując i przyprowadzając do porządku zdeptane warzywo.

Przy śniadaniu był w jaknajgorszym humorze, wyburczał Klimasa, posprzeczał się z Salusią, a nawet zauważył, iż jego faworytalna „róża" ma tego dnia zapach starego siana z siennika...

Zły humor nie opuścił go i później—a przyłączyło się doń i jakieś szczególne zniechęcenie. Przy obiedzie zjadł bez apetytu, co mu żona podała, nie próbując wcale własnych ulepszeń i kombinacyj. Całe popołudnie przepędził w swoim pokoju, paląc fajkę i rozmyślając...

Obelga, jaką otrzymał, była bardzo dotkliwa—pochodziła bowiem od istoty, zajmującej najniższy szczebel w hierarchji miasteczkowej.

Było to prawdziwe wierzgnięcie osła...

— Co mu do łba strzeliło?—myślał—taki był zawsze pokorny... płaszczył się przedemną, jak żaba... Czyżby mu już wszystkie klepki w głowie się przewróciły? Czyżby do reszty zgłupiał?

Ale zaraz potem przyszła mu myśl inna:

— A może to właśnie oznaka—rozumu?...

Zaraz na trzeci czy na czwarty dzień okazało się, że ostatnie przypuszczenie jest najtrafniejsze.

Rozum głupiego Piętki musiał być naturalnie głupim rozumem—niemniej jednak świadczył, iż Piętka umie wysnuwać logiczne wnioski z dostrzeżonych faktów.

Na trzeci więc czy czwarty dzień po pierwszej wi-

Hygjena w napojach.

Mamy groźnego wroga u wrót naszych, wroga dla którego nie ma ani murów ani granic, którego nie wstrzymają najzbitsze kordony i kwarantanny, który się przenosi setki mil z największą łatwością w liście, chustce do nosa lub zapomnianym szmacie; wrogiem tym jest *cholera azjatycka.*

Po gwałtownych skokach, jakie mieliśmy sposobność zauważyć w jej przebiegu, trudno przewidzieć dzień i godzinę, w których ona zagościć może w naszych murach, a nie ma co ukrywać, że jeżeli ona—co nie daj Boże—u nas zagości, to rozsiedli się z zamiłowaniem, bo znajdzie grunt tak przyjazny do swego rozwoju, jak go znajduje w brudnych miastach południowych krańców Austrji lub w biednych dzielnicach Pesztu.

Nie tu jest miejsce zastanawiać się, jakiemi drogami ona do nas przybyć może? co jest przyczyną, a co skutkiem w jej objawach? jakie środki lub środeczki osłabiają lub unicestwiają życiowość laseczników przecinkowego Kocha, bo faktem jest, że organizmu ludzkiego nie można sterylizować jak buljon lub żelatynę, również nie jest on w stanie przyjąć środki przeciwgnilne w takiej ilości, aby one mogły wpłynąć na objawy rozkładowe, wywołane temi laseczników, bez poważniejszych zaburzeń w całym organizmie.

Cała więc działalność nasza powinna być zapobiegawczą, winna być skierowaną ku możliwemu zmniejszeniu warunków przyjaznych, jego zagnieżdżeniu się i rozwojowi, o ile na to obecny stan wiedzy na tem polu może dać pewne i niezachwiane dane.

Jest faktem nie ulegającym obecnie żadnej wątpliwości, że czystosć, ale czystość w hygjenicznem znaczeniu tego wyrazu, zdrowy pokarm i zdrowy napój, ochrona ciała od niekorzystnych wpływów zewnętrznych, niemniej bronienie się od wpływów psychicznych (jak np. przesadzona obawa), są w stanie wywołać w organizmie naszym pewną oporność na działanie zarazków chorobotwórczych, temi samemi więc drogami winniśmy chronić się od napadu cholery azjatyckiej.

Czy ten nasz, jak w obecnej chwili, jedyny racjonalny arsenał obronny znajduje się w pełnym rynsztunku bojowym?

Z żalem wyznać przychodzi, że nie.

Powtarza się i obecnie to samo, co powtarzało się już kilka, a nawet kilkanaście razy, ilekroć jakie groźne widmo choroby zakaźnej ku nam oblicze swe zwracało. Powstawał ruch gorączkowy, zamęt, robiono niby coś pod naciskiem obawy o zdrowie, a więcej może w obawie kar z powodu zwiększonej zwykle w tych czasach gorliwości organów zdrowia publicznego. Lecz ledwie złe lub jego obawa minęły, pogrążano się znowu w tę apatję i bezczynność, tak miłą dla spokoju i kieszeni.

Nie mam tu na myśli środków ochronnych, przedsiębranych przez władze, czyli że się tak wyrażę ochrony publicznej, jak zapewnienie dostatecznej i szybkiej pomocy lekarskiej, zabezpieczenie schronień odosobnionych dla chorych i t. p., które o ile środki na to pozwalają i w granicach ich rozporządzalności dostatecznie są zapewnione. Lecz mówić tu pragnę o tem współdziałaniu ogółu, o tej *hygjenie prywatnej*, do której sięga najwyżej życzliwa rada lub wskazówka, bo na nią nie ma u nas dotąd prawa, prócz obywatelskiego poczucia obowiązku.

Niedawno temu, na tem samem miejscu, prof. dr. Łuczkiewicz w wymownych słowach zachęcał ogół do tego współdziałania, wskazując na czem ono polegać winno, ja pozwalam sobie rzecz tę bardziej rozspecjalizować, a na dziś wziąć pod uwagę jeden tylko dział, to jest *hygjenę w napojach.*

Organizm ludzki potrzebuje stale przyjmować pewne ilości płynów, celem zrównoważenia strat, spowodowanych przez oddychanie, wypacanie i odchody płynne. Tę konieczną do przyjęcia ilość płynów można średnio oznaczyć na 2 litry, to jest 5 funtów w ciągu 24 godzin. Zachodzi pytanie czy może być obojętnem *co my pijemy* w czasie panowania choroby epidemicznej, kiedy organizm nasz bardziej jest wrażliwym na wszelkie wpływy, niż w każdej innej epoce?

Na to stanowczo można odpowiedzieć: nie.

Płyny używane przez nas jako napoje podzielić możemy na trzy grupy.

1) wodę surową,

2) napoje gazowe, wodne napary i wywary roślinne,

3) napoje fermentowane i wyskokowe.

I. Woda stanowi najpowszechniejszy, wszędzie pod ręką będący napój, od niej też zaczniemy.

Jaką jest woda do picia w Warszawie, nad tem chyba szczegółowo rozwodzić się nie potrzebuję. Wielokrotnie już miałem sposobność zwracania uwagi na wartość hygieniczną wody warszawskiej jako napoju, a wnioski wyciągnięte z tych badań dadzą się streścić jak następuje:

1) woda w największej ilosci naszych studzien płytkich jest tak zanieczyszczoną, że o użyciu jej jako napoju nawet w normalnym stanie zdrowotności nie powinno być mowy;

2) woda wiślana zawiera zbyt wiele materyj organicznych rozpuszczonych i za hygjenicznie zdrową uważaną być nie może;

3) wodę dobrą, o ile z dotychczasowych analiz, dało się zebrać, zawiera niewielka tylko ilość studzien płytkich, stojących na żyłach wodnych oraz wszystkie studnie głębokie (wiercone).

Przyczyną tego szczególnego zjawiska, oraz pogląd na warunki, którym zawdzięczają powstawanie swoje studnie głębokie, objaśniłem szczegółowo w nrze 273 *Kurjera* z r. 1884-go.

Z pracy tej, dla ważności kwestji, pozwalam sobie powtórzyć wskazanie tych miejsc i posesyj, gdzie w studniach znajduje się *dobra woda.*

Studnie publiczne: ogród botaniczny, przy zejściu do Łazienek; ogród Saski: studnia stara; ogród Saski: studnia przy sztachetach od ulicy Niecałej; ulica Chłodna: 2 studnie wiercone na placu św. Karola Boromeusza; zdrój pod cytadelą.

Studnie w domach prywatnych: plac Saski, pałac Skwarcowa nr. 7; ulica Mirowska, obok posesji W. Karpińskiego; ulica Niecała nr. 11, ulica Graniczna nr. 15, ulica Królewska nr. 39, ulica Grzybowska nr. 17, 32, 33, 39 i 63; ulica Sienna nr. 6 a i b.

Studnie wiercone przy zakładach przemysłowych: Leszno, garbarnia Szlenkiera; Chłodna, browar Machleyda; Żelazna, browar Junga; Grzybowska, browary Reycha i Lentzkiego; Krochmalna, browar Haberbuscha i Schielego; Żelazna, browar Kijoka; Smocza, garbarnia Pfeiffra; Twarda, fabryka Hantkego.

Na ogólną ilość 300 zbadanych dotąd studzien, znaleziono blisko 30 studzien z zupełnie czystą wodą, a ponieważ w Warszawie znajduje się ogółem przeszło 4000 studzien, licząc, że wskazany stosunek jest stałym, można przypuścić, że znalazłoby się około 400 studzien z dobrą do picia wodą, coby wcale nie było do pogardzenia. Lecz trzeba studzien tych poszukać.

4) Twierdzą powszechnie, że Warszawa nie może mieć dobrej wody do picia, ponieważ nie dochodzą do niej górskie źródliska.

Twierdzenie to jest najzupełniej błędnem, jak tego dowiodły badania b. komisji, wyznaczonej dla poszukiwań wody do picia dla Warszawy. Faktem jest nie ulegającym żadnej wątpliwości, że przez Warszawę przepływają na różnej głębokości liczne żyły wodonośne w kierunku prostopadłym do biegu Wisły. Na takich żyłach płytkich stoją wszystkie studnie kopane o czystej wodzie, które powyżej wyliczyłem. Na studnie te natrafiono przypadkiem, lecz przy nieco dobrej chęci i z pomocą wskazówek naukowych, możnaby studzien takich znaleść całe setki.

Wszystkie studnie głębokie stoją na głębszych i obszerniejszych źródliskach, a podobieństwo ich składu chemicznego i mniej więcej jednakowa głębokość, na jakiej napotkano na wodę, zdaje się dowodzić szerokości i znacznej obfitości tego dopływu.

Jeżeli więc od dosyć dawna wiemy, że przeważnie posiadamy w studniach wodę złą, że znajdują się między niemi studnie dobre, że tych dobrych studzien możemy mieć znacznie więcej, a nawet tyle, że one mogą zupełnie wystarczyć do zaopatrzenia Warszawy w wodę do picia — zapytuję, co zrobiły usiłowania prywatne dla poprawy tych warunków? Nic, lub prawie nic, bo wiercenie studni głębokiej

---

zycie burmistrz wchodząc rano do ogródka, po raz drugi zobaczył głupiego Piętkę na swoim parkanie, z ogromnym pękiem szczypioru w ręku i drwiącym uśmiechem na wykrzywionych ustach...

Zdjęty gniewem, począł mu wymyślać od rozmaitych „synów", posługując się wszystkiemi słowiańskiemi terminami, w podobnych razach używanemi.

Ale głupi Piętka przyjął to z wyniosłą obojętnością.

— Ojoj!—zawołał lekceważąco—drżę jak kamień! Tera pan Kalinowski nie jest już pan Kalinowski... Tera pan Kalinowski to pan kwatermistrz... Acha!

Burmistrz wobec tych słów nie mógł już wątpić o pobudkach, skłaniających idjotę do zuchwalstwa.

— Milcz, chmyzie! — zawołał z większą jeszcze pasją—bo ci tym szpadlem łeb rozwalę!

— A to ja pójdę na skargę do pana kwatermistrza... Acha!

I głupi Piętka począł się śmiać na cały głos, bębniąc wojowniczo piętami.

Zrozumiał burmistrz, iż sytuacja jest drażliwszą jeszcze i niebezpieczniejszą, niż mu się w początkach zdawało.

— Może go kto umyślnie nasyła?—pomyślał z obawą.

I powstrzymując gotującą się w piersiach wściekłość, chwycił w milczeniu za konew, chlustając wodą na zagony. Chlustał zaś tak obficie i tak wysoko, że strumienie wody oblewały siedzącego na parkanie idjotę...

— Brrrr!...—zaskomlił on, otrząsając się jak zmoczony pudel—deszczyk pada, deszczyk! deszczyk!... Trzeba iść na mszę do kościoła, tam sucho... Dobranoc wielmożnemu państwu!

I zeskoczył z parkanu, a biegnąc przez uliczkę wykrzykiwał:

— Hura, pan kwatermistrz! Hura jego wysokorodje!

Tego dnia burmistrz bardziej jeszcze zgryziony był i osowiały.

Rozpatrując się w sytuacji, widział, iż względem głupiego Piętki jest najzupełniej bezbronnym.

Postępując drogą właściwą, urzędową, powinien był szukać satysfakcji na napastnika w ratuszu. Ale czyż dla niego, dla burmistrza w suspensie, a więc naturalnego malkontenta tymczasowych rządów, było to możliwem? Czyż mógł on zniżyć się aż tak bardzo, ażeby przed nienawistnym sobie kwatermistrzem, uzurpatorem burmistrzowskiej władzy, stawać w roli suplikanta?

Nie! raczej stracić wszystko, niż się na podobne upokorzenie narazić!

Nic mu wprawdzie nie przeszkadzało wymierzyć sobie samemu satysfakcję, ale następstwa tego byłyby jeszcze gorsze. Wówczas już nie z własnej woli udałby się przed trybunał kwatermistrzowskich sądów, ale zmuszony do tego — nakazem. Nie jako oskarżyciel stanąłby przed czarno malowanym stołem, na którym stoi czarny również krucyfiks, lecz jako... winowajca.

Winowajca!... On, Idzi Kalinowski, liczący dwadzieścia dwa lata, cztery miesiące i dwanaście dni nieposzlakowanej służby—winowajca!

Pot okrył mu czoło, gdy myślał o tem i czuł, że mu się w głowie przewróci, jeżeli od tych myśli daleko gdzie nie ucieknie. Porwał więc czemprędzej za kij i za czapkę i pobiegł do lasu.

A od owego dnia co rano, z okrutną jednostajnością automatu, pojawiał się prześladowca na zwykłem stanowisku, ze zwykłą miną i zwykłemi szyderstwami.

Urągania jego stawały się z każdym dniem zuchwalsze; szkody też wyrządzane przezeń w ogródku coraz bardziej wzrastały, zapobiedz zaś jednemu i drugiemu przechodziło siły burmistrza.

Kalinowski starał się uczynić parkan niedostępnym—tak jak niedostępną (przynajmniej dla małych Chlipalskich) była reszta ogrodzenia—i z tem jednak mu się nie wiodło.

Głupi Piętka, z uporną zaciętością idjoty, niszczył nocami, co burmistrz za dnia zmajstrował. Wyłamywał kołki, rozrzucał ciernie, zmiatał szkło, a gdy raz burmistrz nabił szczyt parkanu żelaznemi kolcami, niemożliwemi do wyłamania, wyrwał w parkanie deskę i tym wyłomem dostał się do ogródka...

Jakaś bajka czy legenda opowiada o upiorze, który co noc przychodził do swej ofiary, męcząc ją i krew z niej po trochu wysysając. Ofiara bladła, schła i chyliła się do grobu, a nikt z otaczających nie zgadywał źródła niebezpieczeństwa. Upiorem takim, zjawiającym się jednak nie nocami, ale o poranku—był dla burmistrza głupi Piętka...

Pod wpływem codziennej irytacji Kalinowski tracił nietylko humor ale i zdrowie. Twarz jego z czerwonej stawała się żółtą, gąbczaste policzki coraz bardziej zwieszały się ku dołowi, a wzrok bystry dotąd, przygasał. Nie wyjawiał przed żoną nawet co mu dolega—jakby wstydził się nadawać rozgłos doznanemu upokorzeniu.

Wieczorami zamykał się w swym pokoju, a wówczas dolatywał ztamtąd w przestankach głos jego, to gniewny i krzyczący, to znowu urzędowo spokojny i wydający polecenia komuś nieobecnemu. Salusia, zaniepokojona o męża, podsłuchiwała kilkakrotnie pode drzwiami, niewiele jednak z urywanych słów dojść mogła. Zrozumiała tylko tyle, że mąż wyobraża sobie, iż jest znowu w służbie czynnej i jakimś fikcyjnym osobom daje napomnienia, oraz dyktuje wyroki.

— Zabawia się mój Dzidzi jak może! — szeptała do siebie z pobożnem westchnieniem. Tęskno mu widać za kancelarją, za interesami...

A odchodząc odedrzwi, powtarzała zwykłą piosenkę:

— Gdyby miał był rozum praktyczny, nie doszłoby do tego!

(Dokończenie nastąpi.)

w podwórzu domu może kosztować około 1000 rs., a to jest wydatek nie procentujący się.

Co zrobiło miasto w tym samym czasie? Również bardzo mało, bo co znaczą trzy studnie publiczne o dobrej wodzie wobec 30-tu takichże studzien posiadających prawda murowane cembrowiny i eleganckie pompokręty, lecz wodę najhaniebniejszą.

Nie zaprzeczam tu doniosłości hygjenicznej nowych wodociągów, dostarczać mających obficie wody wiślanej, starannie filtrowanej, lecz nie bądźmy optymiści, woda z Wisły będzie zawsze tylko wodą użytkową, a żaden hygjenista nigdy nie uzna wody z wielkiej rzeki, jako przydatnej za napój.

Jeżeli więc w obecnej chwili nie mamy już czasu na kopanie i wiercenie studzien o dobrej wodzie, niechże przynajmniej te, któreśmy wskazali, nie będą zamykane na kłódkę, lecz w poczuciu obywatelskiego obowiązku, wobec grożącego nam niebezpieczeństwa, zryzykujmy kilka zdartych w ciągu roku kubełków, pomnąc, że otwierając każdemu studnię o dobrej wodzie, otwieramy prawdziwą krynicę zdrowia. *(Dokończenie nastąpi.)*

Z życia hr. Beusta.

Hr. Ferdynand Beust zakończył dni swoje w sobotę o godzinie wpół do dziewiątej wieczorem w zamku własnym Altenberg nad Dunajem, w 78-ym roku życia. Zwłoki znakomitego męża stanu, którego cały żywot poświęcony był walce politycznej z rosnącą potęgą Prus dzisiejszych, przywiezione zostaną dzisiaj do Wiednia i złożone tam czasowo na cmentarzu protestanckim, zkąd następnie udadzą się na miejsce trwałego wypoczynku w grobowcu własnym w Dreznie.

* * *

Gdy w r. 1866-ym hr. Beust przybył do Wiednia, celem objęcia steru polityki zewnętrznej Austro-Węgier, był jeszcze w pełni sił męskich. Elegancka jego, wykwintna postać, istny typ dyplomaty, ujmowała wszystkich ogładą form i grzecznością. Pomimo że przybywał z Saksonji, kraju pokonanego i złamanego, nosił na szerokiej, ruchliwej, pomarszczonej twarzy wieczny uśmiech, który raz nawet usprawiedliwił w parlamencie słowami:

— Widzicie wesołość na mojem obliczu, ale nie widzicie moich nocy bezsennych!

Starannie uczesane włosy, z kokieteryjną dezinwolturą spadające na czoło, ich pukle, gotowe zawsze do rzucenia dowcipnego *bon mot* usta, cała figura, usiłująca otoczyć się wdziękiem niegasnącej młodości, świadczyły o wewnętrznych przymiotach istnego lwa salonów, który z wiekiem nie poddaje się.

Bystrość i dowcip jego sławiono też zarówno w towarzyskich *causeries*, jak w politycznych naradach, zarówno w notach jak w lirycznych i muzykalnych próbach talentu; naturalnie, że i do satyry nie brakło żywiołów, wyzyskiwanych szczodrze przez pisemka humorystyczne całej Europy.

Niemałą rolę w tych szykanach grały drobniutkie, iście kobiece nóżki hr. Beusta, z których był dumnym.

— Przebaczcie mi—mawiał z dobrodusznym uśmiechem kanclerz Austrji—moje pedały. Niemi to przecież stoję na dobrej stopie z Europą.

Zmarły zbierał troskliwie wszystkie karykatury, odnoszące się do niego. Do któregoś z przyjaciół w Paryżu rzekł:

— Karykatury ścigają tylko ludzi sławnych; przyjmuję je jako moją apoteozę; iluż to małych dyplomatów zazdrości mi tego zaszczytu!

Podczas pięcioletniego pobytu swojego w Wiedniu żył w najściślejszych i najprzyjaźniejszych związkach ze światem literackim i artystycznym, z całą „duchową republiką" stolicy austrjackiej. Czytał wszystko i składał hołd życzliwy potędze prasy. Mimo tego gdy podczas wielkiej rozprawy adresowej w r. 1869-ym szef biura stenograficznego zapytał gotującego się do zabrania głosu kanclerza: „Czy ekscelencja chce mówić dla dzienników wieczornych?" odparł szorstko:

— Ja nie mówię dla dzienników wieczornych ani porannych, ale dla ludów monarchji austro-węgierskiej!

W tych słowach hr. Beust nie był szczerym. Mawiał on istotnie „dla dzienników", interesował się najżywiej reprodukcjami stenograficznemi mów swoich w prasie. Wiedział o tem, że jest dobrym mówcą, który nie porywa wprawdzie ogniem i barwą frazesów, ale działa silnie jasnością i precyzją swoich rozumowań. Głos jego giętki i dźwięczny głaskał ponętnie ucho słuchacza; uderzał on wszakże nieraz i w ton ostrej, sarkastycznej polemiki, przyczem mała figurka kanclerza wpadała w nerwowe drżenie, a tradycyjny uśmiech ustępował chwilowo miejsca rysowi cierpkiego rozdrażnienia.

Jeden z najcharakterystyczniejszych epizodów walki hr. Beusta z federacyjnem ministerjum hr. Hohenwartha odegrał się w auli uniwersyteckiej. Kanclerz przybył tam na inaugurację rektora barona Hyego, przybyli także ministrowie hohenwarthowscy Jireczek i Schäffle. Dr. Józef Kopp, słynny mener centralizmu, ówczesny dziekan wydziału prawnego, wygłosił mowę, napieprzoną silnie politycznemi aluzjami, które ośmieliły studentów do burzliwych okrzyków: „*Pereat Jireczek! Pereat Schäffle!*"

Obydwaj ministrowie zbledli, powstali z miejsc i rzucili się do wyjścia. Schäffle zwrócił się do hr. Beusta, zapraszając go skinieniem głowy, aby także opuścił salę. Hr. Beust nie ruszył się jednak z fotelu. Była to z jego strony demonstracja, której mu długo nie przebaczono na dworze i o której przypomniano sobie w chwili, gdy cesarz podpisywał w d. 6-ym listopada r. 1871-go dymisję hr. Beusta.

* * *

W ostatnich latach hr. Beust utracił swoją ruchliwość i elastyczność dawniejszą; podobny do cienia własnego, przemykał się ulicami, zdawał się unikać spotkania z dawnymi przyjaciołmi. Postradał on prawie zupełnie wzrok.

W lecie przybywał zwykle do Gasteinu, w takiej porze wszelako, gdy nie było tam ani cesarza Wilhelma, ani ks. Bismarka. Ztąd przedsiębrał wycieczki do malowniczych okolic Salzkammergutu, zwłaszcza do Aussee, poczem wracał do swego *Buen Retiro* w Altenbergu.

Stoi tam zgrabny zamek szkocki wśród zielonych bukietów drzew, na lekkiej wyniosłości. Otaczają go róże, po ścianach snują się powoje, pokój i cisza zalega zamek, prawdziwe tuskulum dla znużonego „wielkiego człowieka", który pragnie wypocząć i żyć wspomnieniami. Tam to hr. Beust spędzał od lat ośmnastu letnie miesiące; po ustąpieniu zaś z ambasady paryskiej mieszkał tam stale.

* * *

Gdy syn byłego kanclerza, hr. Adolf Beust, radca honorowy ambasady austrjackiej w Petersburgu, przybył przed tygodniem do tej zacisznej willi ojcowskiej, zastał zdrowie ojca w stanie groźnym. Cierpienia serca wzmogły się, oddech był utrudnionym; chory przestał już nawet używać rozkoszy gry na fortepianie, której namiętnie hołdował.

W sobotę czuł się lepiej... Zjadł obiad z apetytem i usunął się potem do swej pracowni, gdzie toczył żywą rozmowę z synem, wygodnie rozparłszy się w fotelu. Nagle wstrząsnął się cały, a głowa opadła bezwładnie na wezgłowie krzesła. Uderzył weń paraliż serca—już nie żył! *X.*

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Komisja, pracująca pod przewodnictwem senatora Plewe nad środkami ograniczenia napływu niemców do Królestwa Polskiego, zajęta jest obecnie, jak donosi *Now. wr.*, przygotowaniem i usystematyzowaniem materjałów, zebranych podczas ubiegłego lata przez ministerjum spraw wewnętrznych i dostarczonych przez delegatów, którzy zwiedzali pogranicze przemysłowe Królestwa Polskiego.

= W sferach prawodawczych rozbierany jest podobno projekt, według którego stan nietrzeźwy przy spełnieniu przestępstwa, uważany dotąd za okoliczność łagodzącą, będzie na przyszłość poczytywany za okoliczność obciążającą.

= Z powodu wypadków cholery w Peszcie i Wiedniu, departament podatków celnych wysłał telegraficzne rozporządzenie do komór, położonych na pograniczu z Rumunją, Austrją i Prusami, polecając, aby poddawano dezinfekcji bieliznę i ubrania, przewożone przez granicę. Rzeczy, przywożone z miejscowości dotkniętych epidemją, ulegać będą spaleniu lub specjalnej dezynfekcji. Departament celny wysłał również lekarzy dla dokonywania rewizyj osób, przyjeżdżających z zagranicy.

= Nowe przepisy dla uczniów gimnazjalnych, streszczone przez nas w nr. 293*b*, zaprowadzone zostały tylko w gimnazjum IV-em, w innych zaś gimnazjach nie obowiązują.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie tutejszym licytacja na dzierżawę altany do sprzedaży owoców w ogrodzie Saskim, na trzy lata, od rs. 329 rocznie.

= Dziś rano koleją obwodową przejechała przez Warszawę księżna czarnogórska wraz z córkami udając się do Petersburga.

= Zapisy uczniów do szkoły niedzielno-handlowej trwać będą jeszcze do dnia 29-go b. m., t. j. do piątku włącznie.

= Rewirowy Konstańczuk, za przytrzymanie złodzieja ze skradzionemi rzeczami, otrzymał podziękowanie p. oberpolicmajstra i 3 rs. tytułem nagrody.

= Dr. Ludwik Grossé, warszawianin, autor rozprawy p. t. „Stosunki Polski z soborem bazylejskim", wyjechał do Rzymu, dla połączenia się z wyprawą historyczną dra Stanisława Smolki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Nowa niedyspozycja p. Myszugi spowodowała odwołanie zapowiedzianego na dzisiejszy wieczór przedstawienia „Marty".

Zamiast pomienionej opery dany dziś będzie w teatrze Wielkim „Gasparone".

* W jutrzejszem przedstawieniu mozartowskiego „Wesela Figara" wystąpi panna Aleksandra Dąbrowska, znana z dwukrotnego debiutu w „Giocondzie".

Panna D. wykona partję Cherubina, śpiewaną u nas ostatnio przez pannę Pilcównę.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaproponowała p. de Negri, jeszcze w czasie bytności jego u nas, *engagement* na przebieg jednego roku, począwszy od marca przyszłego, z wyjątkiem dwóch jesiennych miesięcy: września i października, które tenor włoski zamierza użyć na odpoczynek i dalsze studja.

Dotąd jeszcze układy niedoprowadzone zostały do końca, p. de Negri postawił bowiem za wysokie wymagania względnie do warunków naszej sceny.

* Scena lwowska zamierza pozyskać panią Zimajerową na stałe do swego personelu.

W tym celu, jak donoszą pisma galicyjskie, rozpoczęte zostały układy pomiędzy artystką a dyrekcją teatru lwowskiego, które doprowadzą prawdopodobnie do pomyślnego rezultatu.

Wraz z panią Zimajerową zaangażowaną być ma również córka artystki, przygotowana już do scenicznego zawodu.

= Rezultat konkursu.

Na konkurs ogłoszony przez redakcję *Świtu* nadesłano ogółem 22 nowelle.

Komitet sędziów, złożony z pań Walerji Marrené, Józefy Sawickiej i pp. Jana Gadomskiego, Kazimierza Kaszewskiego i Leopolda Meyeta, żadnej z prac nadesłanych nie przyznał nagrody, skutkiem czego redakcja odroczyła konkurs do 1-go marca roku przyszłego.

= Recytatorzy.

Z powodu zajęcia się ogółu „polskim Strakoszem", p. Konopką, w pewnem kółku towarzyskiem powstał projekt urządzenia na cel dobroczynny zbiorowego przedstawienia recytacyjnego.

Kółko to od paru lat, o czem były wzmianki w *Kurjerze*, deklamuje zbiorowo rozmaite utwory dramatyczne.

Jest to rodzaj teatru, lecz bez sceny, dekoracyj, kostjumów, akcyj, słowem zbiorowa deklamacja.

Jak nas zapewniano, podobne wykonanie wielu celniejszych dramatów i tragedyj, dzięki umiejętnej dykcji dobranego grona amatorów i amatorek sprawia wielkie zainteresowanie w słuchaczach.

= Na cel dobroczynny.

W gronie osób należących do wykwintniejszej sfery towarzyskiej powstał projekt urządzenia tygodniowych wieczorów amatorsko-muzykalnych, przyczem słuchacze będą opłacali umówioną kwotę na cel dobroczynny.

Wieczorki będą się odbywały kolejno w kilku domach, których gospodarze należą do filantropijnej współki.

= Zbiory po ś. p. Chomińskim.

Słyszeliśmy, iż jeden z miłośników teatru, posiadający cenne materjały do historji teatru polskiego, a w szczególności warszawskiego, zamierza udać się do rodziny ś. p. Michała Chomińskiego, celem nabycia pozostałych po nim różnorodnych zbiorów, dotyczących naszych teatrów.

Byłoby do życzenia, aby całkowita i, jak nas zapewniano, cenna kolekcja portretów, rękopisów, afiszów itp. dostała się w ręce osoby pewnej, któraby potrafiła zużytkować ją należycie.

= Wystawa konkursowa.

Doroczna wystawa konkursowa Towarzystwa sztuk pięknych otwarta zostanie d. 15-go stycznia i trwać będzie do końca lutego roku przyszłego.

Na wystawę będą przyjmowane: z dziedziny malarstwa: obrazy olejne, akwarele, pastele, kartony i rysunki; z dziedziny rzeźby: wszelkiego rodzaju dzieła rzeźby, bez względu na materjał, oraz wyroby medaljerskie.

Na wystawę nie kwalifikują się wszelkie kopje oraz dzieła artystów zmarłych na rok przed otwarciem wystawy.

Każdy z wystawców ma prawo wystawić jednocześnie dwie prace.

Na wystawę będą przyjmowane utwory niewystawiane na żadnej z wystaw w Warszawie.

Prace konkursowe przyjmowane będą do dnia 31-go grudnia r. b., deklaracje zaś do dnia 15-go t. m.

Dzieła bezwarunkowo dobre, tak w dziale malarstwa jak i rzeźby, odznaczane będą nagrodami pie-

nięźnemi: większą 150 rubli i mniejszą 75 rubli w złocie.

= Odwołanie wieczorku.

Zapowiedziany na nadchodzącą sobotę wieczorek muzyczny w Stowarzyszeniu subjektów handlowch mojżeszowego wyznania nie przyjdzie do skutku.

Odbędzie się on dopiero od tej soboty za tydzień.

= Z doli emerytów.

Pomimo utworzonej przed kilku laty kasy wkładowo zaliczkowej, dola licznego zastępu emerytów i emerytek wcale się nie poprawiła, a działalność owej kasy jest nader ograniczoną.

Jak dawniej tak i teraz emeryci są wyzyskiwani przez lichwiarzy, wszelkie zaś przepisy administracyjno-policyjne, wydane celem ukrócenia lichwy w przyjmowaniu książeczek emerytalnych na zastaw, okazały się daremnemi.

Dowodem tego spuścizna po znanym lichwiarzu, o którego fortunie przed tygodniem przychodziło nam wspominać.

W archiwum dokumentów lichwiarza znaleziono między innemi 76 książeczek emerytalnych, na które lichwiarz udzielił zaliczenia.

Ponieważ spadkobiercy likwidują wszystkie interesa i wcale nie mają zamiaru prowadzić nadal pokątnego bankiersko-kredytowego kantoru, więc emeryci zostali wezwani do uregulowania rachunków.

Między innymi p. *** już od lat ośmiu był stałym kljentem, a tylko raz jeden pożyczył rs. 500, wydając córkę za mąż.

Dług ten wciągnął pana *** w szpony lichwiarza i lubo jak twierdzą rachunki osobiste dłużnika, w ciągu ośmiu lat wypłacił mu 1,100 rs., suma pożyczona figuruje jako dług, a emeryt z obawy egzekucji sądowej zostawał w zależności wierzyciela.

Inni zapewne znajdują się w tem samem położeniu.

= Śmierć z zaczadzenia.

Sezon smutnych wypadków, wynikłych z zaczadzenia, już się rozpoczął, a zainaugurował się śmiercią jednej z dwóch ofiar.

Zamieszkali pod nrem 5-ym na Kruczej Aleksy Worfołomiejew i Piotr Bałachonow, powróciwszy wczoraj do domu wieczorem, napalili obficie w piecu nieposiadającym drzwiczek hermetycznych.

Zanim ogień wygasł, nieoględni lokatorzy zasunęli blachę, a znużeni natychmiast udali się na spoczynek.

Dziś rano ktoś z sąsiadów, wyszedłszy do sieni, poczuł zapach czadu i zaalarmował stróża.

Ponieważ na dobijanie się do drzwi lokatorzy nie odpowiadali, więc musiano wezwać ślusarza.

Po otworzeniu drzwi znaleziono obu lokatorów prawie bez życia.

Odwieziono ich do szpitala ujazdowskiego, gdzie Worfołomiejew, nie odzyskawszy przytomności, niebawem zmarł.

Życiu Bałachanowa grozi niebezpieczeństwo.

= Walka ze złodziejami.

W dniu wczorajszym stróż domu pod nrem 16-ym na Złotej zauważył jakieś dwa indywidua, idące przez bramę.

Ponieważ jeden z nieznajomych niósł spory worek na plecach, stróżowi wydało się to podejrzanem i przejście zagrodził, zapytując co są za jedni.

Wówczas jeden ze złodziei rzucił się na stróża, który począł wołać o pomoc.

Zanim nadbiegli mieszkańcy, złodziej z workiem umknął bezkarnie.

W ujętym poznano Stanisława Rutkowskiego, notowanego w policji złodzieja.

Kradzież została spełnioną w mieszkaniu p. E. Wojny, urzędnika sądu okręgowego, a ów worek zawierał rzeczy wartości paruset rubli.

Ujęty złodziej nie chce wskazać zbiegłego towarzysza.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym w szynkowni na rogu Piekarskiej i Ślepej zaszła krwawa bójka.

Rzeźnicy: Wacław Mintabs i Szymon Sernicki, oraz szewc Gabrjel Jakóbowski, wszczęli kłótnię z rybakiem Czesławem Machniewiczem.

Ten ostatni usiłował wydostać się na ulicę, lecz awanturnicy zagrodzili mu drogę i rzuciwszy się z nożami ciężko poranili.

Machniewicza w stanie bezprzytomnym odwieziono do mieszkania na ulicę Boleść pod nr. 3-ci.

Awanturników policja odprowadziła do kancelarji cyrkułowej.

= Przejechania.

Na rogu Długiej i Bielańskiej kareta hotelowa najechała na Michalinę Wiśniewską, która poniosła ciężkie obrażenia obu nóg.

Na Nowo-Karmelickiej Rajngold Szwarc, najechany przez dorożkę nr. 476, otrzymał ciężką ranę w głowę.

= W szynkowni.

Dziś rano w szynku pod nrem 4-ym na Zimnej zdarzył się wypadek nagłej śmierci.

Do szynku tego wszedł jakiś mężczyzna, liczący około 40-tu lat wieku, sądząc z ubrania, należący do klasy rzemieślniczej i zażądał kieliszka wódki.

W chwili gdy niósł do ust, postawił kieliszek, zachwiał się i upadł.

Sądzono zrazu, że to omdlenie, lecz wezwany felczer, a następnie lekarz, skonstatowali nagłą śmierć.

Zwłoki nieznajomego denata zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Budowa nowego kościoła.

W ostatnich dniach na zebraniu parafjan w Łodzi uchwalono wystawienie nowego kościoła murowanego, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Marji Panny.

Zebranie, liczące przeszło 150 osób, zadecydowało niezwłocznie przystąpić do zbierania składek, na co otrzymano już odpowiednie pozwolenie.

Nowy kościół stanie na miejscu dawnego drewnianego.

= Ze stosunków rolnych.

Z Krzemieńca piszą do nas co następuje:

„Panujące u nas ciągłe chłody szkodliwie dają się odczuwać rolnikom, ozime bowiem zboże dotychczas nie powschodziło, pomimo to ceny pszenicy są niskie, zresztą niewielu już rolników posiada ją do sprzedania.

Przemysł jednakże, reprezentowany przez kolonistów czeskich, ciągle się rozwija; obecnie w jednej z wsi okolicznych ma być wzniesiony zbiorowemi siłami nowy browar.

Jednocześnie mają być w ruch puszczone cukrownie w Kołodnem i Zabajcach, stojące od paru lat bezczynnie.

Dążność obywateli ziemskich do gospodarowania samodzielnie na roli i w naszej okolicy również się; ujawnia kilka większych dzierżaw przechodzi w ręce posiadaczy."

= Wykopane pieniądze.

Adam Leski, mieszkaniec osady Kromołów, w powiecie będzińskim, wykopał w polu drobne srebrne pieniążki w liczbie 161 sztuk.

Monety owe odesłane zostały do Cesarskiej komisji archeologicznej w Petersburgu.

= Katastrofa kolejowa.

Świeżo ukończona linja kolei poleskich Wilno-Równo odebrała w tych dniach, według doniesień gazety *Pet. list.*, chrzest krwawy.

Pociąg towarowy złożony z platform i wiozący robotników obsunął się w pobliżu stacji Wysock z nasypu na 2 sążnie wysokiego.

Maszynista i pomocnik zostali zabici na miejscu, ze służby zaś pociągowej i robotników wielu jest ciężko rannych.

Materjalne straty w zniszczonym pociągu wynoszą przeszło 200,000 rs.

Na miejsce katastrofy zjechały władze sądowe i inżenierowie kolejowi.

ZE ŚWIATA.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam d. 26-go b. m.: Wczoraj około godz. 10-ej w nocy zaalarmowanem zostało całe miasto, gdyż wybuchł nadzwyczaj groźny pożar w fabryce maszyn i narzędzi rolniczych p. Michała Zieleniewskiego. Łuna pożarna ogarnęła całe miasto, a gorejące węgle od ulicy św. Scholastyki, przy której znajdował się zakład fabryczny p. Z., rozlatywały się daleko, unoszone prądem wiatru i groziły katastrofą pożaru znacznej części miasta. W pierwszym rzędzie zagrożonym był najbliżej fabryki położony gmach redakcji i drukarni *Czasu*, tudzież wyższa szkoła żeńska. Niebezpieczeństwo spotęgowane było tem, iż dookoła wznosi się właśnie dużo domów, krytych gontem. Energicznym wysiłeniom naszej straży ogniowej powiodło się szczęśliwie pożar zlokalizować tak, że spłonęła tylko ze szczętem fabryka, a inne domy nie doznały najmniejszego szwanku. Strata finansowa jest znaczną, a szczególnie przykrem jest to, iż z powodu spalenia się fabryki wielka część robotników pozostała bez chleba. Na rzecz tych robotników zbierają się w mieście składki. Tłumy ludności zwiedzają dziś pogorzelisko, a na mieście mówią tylko o wczorajszym pożarze i o dzielności naszej straży ogniowej.—Dyrektorem mającej się odbyć we wrześniu r. 1887-go wystawy krajowej w Krakowie został wybrany dr. Faustyn Jakubowski. Wystawa trwać będzie dni 30 i obejmie oddziały rolnictwa i przemysłu krajowego, dalej maszyn w rolnictwie pomocniczych, tudzież osobny dział sztuki polskiej. Do utworzenia filji komitetu wystawy we Lwowie zaproszono pp. ks. Sapiehę, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, prezydenta Dąbrowskiego i prezesa izby handlowej lwowskiej p. Simona.—Prezydentem sądu krajowego w Krakowie został mianowany p. Józef Jasiński, radca wyższego sądu krajowego we Lwowie i długoletni a zasłużony sekretarz Koła polskiego.

✕ **Z Grudziądza** wydalono znów trzech poddanych rosyjskich, niejakiego p. Złotopolskiego, przebywającego w Prusach od lat kilkudziesięciu, wraz z dwoma synami.

✕ **Nowy balet** ukazał się d. 18-go b. m. w paryskiej wielkiej operze. Nosi on tytuł „*Les deux Pigeons*", ułożony został według znanej bajki Lafontaine'a przez Regniera i Mérante, muzykę napisał Andrzej Messager. Gołąbek Pepin, narzeczony „jasnowłosej" gołąbki Guruli, wylatuje z gniazdka pomimo próśb i łez narzeczonej, aby pohulać sobie po świecie. Guruli leci za nim, przemienia się w piękną, smagłą cygankę, prowadzi romans ludzki z przemienionym także kochankiem i wita go znowu w opuszczonem gniazdku jako „jasnowłosa" Guruli, gdy Pepin przesycił się wrażeniami. Treść, jak widzimy, straszliwie sielankowa, nie przypadająca do smaku paryżan, ale śliczne dekoracje, wdzięczna muzyka i żywe czary dwóch rywalizujących tancerek, Rosity Mauri i Sanlaville, zapewniły baletowi powodzenie.

✕ **Najzaciętszemi przeciwniczkami Pasteura** są dwie kobiety, mianowicie sekretarka stowarzyszenia antiwiwisekcjonistów i niejaka pani Lauth. Pierwsza jeździ po Francji i agituje przeciw Pasteurowi, a druga oponuje głośno na wszystkich posiedzeniach naukowych. Kiedy w zeszłym tygodniu dr. Chautemps popularyzował w amfiteatrze Sorbonny metodę leczenia Pasteura, znalazły się znów w sali obiedwie oponentki i przerywały wykład profesora ciągłym śmiechem. Za to nieprzyzwoite zachowanie się urządziło pani sekretarce kilkudziesięciu studentów szczególną owację. Gdy bowiem wyszła z Sorbony, szli za nią gęsiego, naśladując głosy różnych zwierząt. Biedaczkę, która płakała ze złości, uwolnił Lesseps, który ją zabrał do swojego powozu.

≌ W dniu 26-ym b. m., w kościele Wszystkich Świętych pobłogosławiony został przez proboszcza z Tarczyna, księdza Wojciecha Zgleczewskiego, w asystencji miejscowego duchowieństwa związek małżeński pomiędzy panną Kazimierą **Jeziorańską** a porucznikiem Karolem **Zahorowskim**. (3701)

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Jasiński**, rewizor na kolei warsz.-wied. i warsz.-bydg., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 53, zakończył swój doczesny żywot, Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające jutro, to jest we czwartek dnia 28-go października, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3709—

† Ś. p. Wiktoryn **Michalski**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w dniu 26-ym października 1886 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 32. Pozostali w smutku rodzice, siostry i żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3702—

† Jutro, to jest we czwartek dnia 28-go października jako w dniu imienin ś. p. Tadeusza **Zydla**, odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim) o godzinie **9-ej** zrana, na którą stroskany ojciec zaprasza kolegów i przyjaciół zmarłego. —1287—

† We czwartek, to jest dnia 28-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Adama **Bohdanowicza**, profesora, na które pozostała żona wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —3691

† Wam wszystkim, którzyście przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. Emilji z Turowskich **Zielińskiej**, wdowy po Andrzeju Zielińskim, obywatelu powiatów łęczyckiego i rawskiego, zmarłej w dniu 23-im października r. b. w Nowo-Mińsku, raczyli asystować przy przeprowadzeniu w temże mieście drogich nam zwłok na kolej terespolską, jak również i tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę przy przeprowadzeniu w Warszawie ciała zmarłej z kościoła św. Anny do grobów familijnych na cmentarzu powązkowskim, składamy niniejszym serdeczne podziękowanie i szlemy wam „Bóg zapłać".

—3698— **Pozostałe córki, zięciowie i wnuki.**

Z Cesarstwa.

Petersburskija wiedomosti w artykule wstępnym zaznaczają zadowolenie, jakie objawia dyplomacja z powodu przyznania Rosji przez Europę prawa do przewodniej roli w załatwieniu kwestji bułgarskiej. „Europa — mówi rzeczony dziennik — zdecydowała się nie występować przeciwko naszemu protestowi przeciw powtórnemu wyborowi Battenberga, a telegraf śpieszy pocieszyć społeczeństwo rosyjskie wiadomością, jakoby Austrja postanowiła nawet nie przepuszczać zbiegłego ze służby angielskiej księcia w razie gdyby mu przyszło do głowy powrócić do Bułgarji. Wiadomość wielce pocieszająca. Teraz możemy być spokojni, że gdyby nawet zgromadzenie tyrnowskie zaprosiło do powrotu interesującego wędrowca, to fizycznie niepodobna mu będzie posłuchać zaproszenia jego wiernych bułgarów. Idzie tu

wszelako nie o przywrócenie Battenberga, o czem już dawno czas przestać mówić, ale o utrwalenie porządku w księstwie, co może być dokonanem jedynie przez przywrócenie wpływu rosyjskiego. Sądząc z pogłosek, w obecnej chwili toczą się rokowania w przedmiocie narzędzi tego wpływu. Myśl okupacji, jaką nam tak uporczywie narzucali nasi doradcy zachodni, widocznie można uważać za zaniechaną, a przynajmniej w tej niefortunnej formie, w jakiej była proponowaną, a jeżeli płynąca obecnie chwila ostatnich prób oddziałania drogą pokojowych perswazyj na uzurpatorów nie przyniesie pożądanych rezultatów, to środki mające posłużyć do przywrócenia porządku, nie będą bynajmniej odpowiadały nadziejom tych, którzy chcieliby Rosję wciągnąć w matnię. Prasa zachodnia pragnie wmówić w świat, że jeżeli okupacja w tej formie, w jakiej nam ją narzucano, dotąd nie przyszła do skutku, to przyczyny tego należy szukać w wymaganiach gwarancji, jakiej zażądała Europa, że okupacja będzie terminową. Teraz Rosja dała tę gwarancję i Europa na oścież otwiera przed nią wrota Bułgarji. Wszystko to jest najzupełniejszem głupstwem z punktu widzenia zwyczajnego, nie dyplomatycznego, zdrowego rozsądku. Na czem mogą polegać gwarancje terminowości czynnego wmieszania się Rosji w sprawy bułgarskie w celu przywrócenia porządku, bez względu na sam cel, w jakim wmieszanie się podjętemby zostało? Jakie gwarancje przedstawiła Anglja zajmując Egipt? Wszak i wówczas była mowa o zagwarantowaniu terminowości pobytu wojsk angielskich w dolinie Nilu? Teraz, jeżeli mamy sądzić z pogłosek płynących z tak świadomych rzeczy źródeł, jak *St. James Gazette*, rządowi angielskiemu robione były przedstawienia co do zniesienia okupacji Egiptu. I cóż z tego? Jakiemiż to rękojmiami odpowiada Anglja za niewypełnienie żądań Francji, którą popierają nawet cztery inne państwa? Rzecz oczywista, że gdyby Rosja uznała za potrzebną militarną okupację Bułgarji, żadne zewnętrzne gwarancje nie mogłyby jej przyniewolić do wcześniejszego wyprowadzenia wojsk, niżby się to jej samej wydało właściwem. Dlatego wszelkie rozprawy o gwarancjach ze strony Rosji są czczemi gadaniami: jeżeli może być mowa o gwarancjach i jeżeli między gabinetami w samej rzeczy toczą się układy na ten temat, to dotyczą one gwarancyj, jakie powinna otrzymać Rosja na to, ażeby się zdecydowała wdać się czynnie w zawieruchę, grożącą nieprzyjemnemi następstwami Europie niemniej niż Rosji. W zachodniej prasie krążą pogłoski, że czynny udział Rosji w uporządkowaniu spraw bułgarskich oprze się na zajęciu przez wojska rosyjskie Ruszczuku, Warny i Burgasu. Ale rzecz widoczna, że pogłoski te nateraz nie mają podstawy."

W artykule p. t. „Klucz pozycji rosyjskiej w Europie" *Kijewlanin* pisze: „Ponowne, zupełne wejście Rosji na stanowisko jej na Wschodzie jest faktem niezmiernej doniosłości, który zupełnie przeobraża politykę europejską w formie, w jakiej się ona rozwijała przez ciąg wielu lat; oto jest poważna ocena owego (nateraz tylko) dążenia, w imię którego Rosja zdecydowała się nareszcie objawić otwarcie swoje przez tak długi czas zaniedbywane prawo do opiekowania się oswobodzoną przez nią Bułgarją. Ocena taka francuskiego organu dyplomatycznego (*Gazette Diplomatique*) powinnaby zawstydzić tych naszych polityków, którzy ustawicznie dowodzą, że powinniśmy zupełnie zaniechać Bułgarji i nie zwracać więcej na nią uwagi. Politycy ci nie rozumieją, że nasze wycofanie się z Bułgarji powitanoby w Wiedniu i w Berlinie jako największą porażkę Rosji, jako zupełne zwycięstwo Austrji na całym półwyspie bałkańskim. Nie ulega wątpliwości, że gdyby się raz tylko udało odsunąć Rosję od słowiańskiego Wschodu, nasze położenie w Europie zmalałoby do takiego stopnia, że nie byłoby nawet co myśleć o wielkiej nadal roli w losach lądu europejskiego, gdzie 30 miljonów naszych współplemienników słowian jeszcze, rzec można, nie występowało w roli aktorów czynnych w wypadkach dziejowych i czeka dopiero swojej godziny. Otworzyć Austrji drogę do Carogrodu, o której marzą w Wiedniu, byłoby to dopomódz do urzeczywistnienia panslawizmu austrjackiego, który nazywa Rosję mocarstwem azjatyckiem."

Petersburskija wiedomosti przytaczają depeszę wysłaną z Paryża do jednego z dzienników niemieckich, że w rządzie francuskim w kwestji mianowania nowego posła rzeczypospolitej przy dworze rosyjskim dają się dostrzegać dwa prądy. Jedni chcieliby stanowisko to powierzyć dyplomacie, inni znów forytują na nie jenerała. Mianowanie posłem wojskowego zdaje się prawdopodobniejszem. Baron Mohrenheim powróci do Paryża w październiku.

Z ostatniej chwili.

Politische Nachrichten, mówiąc o artykule *Journal de St. Pétersbourg*, który uznawał za rzecz właściwą, aby w sprawie bułgarskiej Rosja objęła rolę decydującego czynnika, powiadają: „Wyrażenie się dziennika petersburskiego o roli przewodniej Rosji nie budzi obaw, o ile odnosi się do faktów historycznych, dokonanych, z których Rosja pragnie wyciągnąć konsekwencje, zgodne z zasadami międzynarodowej polityki krajowej i z kształtem, jaki traktat berliński nadał państwom bałkańskim. Nowym nieprzewidzianym wypadkom zapobieży zapewne skutecznie świeże i szczere wzmocnienie porozumienia się mocarstw." *Kreuzzeitung* wierzy, iż nie ma żadnego niebezpieczeństwa, aby mocarstwa uczuły potrzebę innego, niż dotąd, ugrupowania się. Zatarg pomiędzy Rosją i Bułgarją ograniczy się zapewne na wymianie not pomiędzy rządem bułgarskim i baronem Kaulbarsem.

Baron Kaulbars odbył w niedzielę konferencję z rejentem Karawełowem, tudzież z Gadbanem baszą. Rosyjski *attaché* wojskowy, Sacharow, odjechał z Sofji do Petersburga. Baron Kaulbars otrzymał polecenie, aby porozumiewał się nadal z gabinetem za pomocą kurjerów; komunikacja bowiem nie jest bezpieczną.

Ajencja Havasa zapewnia, że do Tyrnowy udadzą się wicekonsulowie Włoch i Anglji. Włoski wicekonsul odjechał tam już w poniedziałek.

Pewien dyplomata włoski wyraził się: „Jeżeli bułgarowie zechcą usłuchać rady swoich przyjaciół, wybiorą ks. Waldemara duńskiego. Ponieważ ten prawdopodobnie wyboru nie przyjmie, mocarstwa będą miały czas uśmierzyć namiętności rosyjskie i znaleźć pokojową drogę wyjścia."

Z rozmowy Stambułowa z Gadbanem baszą podają źródła sofijskie następujący epizod: Gadban zauważył, iż wypadałoby odroczyć sobranje, w przeciwnym bowiem razie mogłoby przyjść do zajęcia Rumelji przez wojska tureckie. Stambułow odparł: „Tego nie możecie uczynić. Zresztą, obsadźcie tylko Bułgarję, a będziemy musieli wnet razem uciekać do Azji."

Delegat rządu bułgarskiego, dr Stransky, przebywa od poniedziałku w Niszu, gdzie bawi król Milan i obraduje skupczyna.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 27-go października. — W Przemyślu umarł robotnik na *cholera nostras*. (Przemyśl połączony jest koleją żelazną z Węgrami, *przyp. red.*)

(Ajencja północna.)

Nisz 27-go października. — Na wczorajszem posiedzeniu skupczyny odczytanem zostało pismo prezesa gabinetu donoszące o przywróceniu przyjaznych stosunków pomiędzy Serbją i Bułgarją. Skupczyna powitała wiadomość tę grzmiącemi oklaskami.

Z sądów.

Pięć przestępstw i dwie ofiary.

Karząca dłoń sprawiedliwości wywiązuje się z swego zadania, określiwszy winę stawionych przed sądem przestępców i wyznaczywszy im odpowiednią karę. Po odcierpieniu pokuty sądowej winni przestępstwa wracają znów na dawne siedliska i do tych samych stosunków, a częściej do tych samych przestępstw.

Jedynym środkiem uchronienia społeczeństwa od dalszych operacyj podobnych indywiduów jest usunięcie ich od większych ognisk społecznych, gdzie najłatwiej jest zarzucać sieci i zapewnić sobie bezkarność i osadzenie pod ścisłą kontrolą w małych wsiach i osadach.

Systemu tego trzymają się władze administracyjne w stosunku do osób karanych sądownie i oddanych pod nadzór policyjny. Takim terenem, przeznaczonym na miejsce osiedlenia różnych antispołecznych elementów służą dla miasta naszego i najbliższych okolic powiaty grójecki i błoński.

System izolowania, tyle pożądany dla tutejszych mieszkańców, pociąga za sobą dla miejscowych mniej pożądane rezultaty. Przestępcy wszelkiego rodzaju, skupieni w tych stronach, pomimo kontroli i czujności straży ziemskiej, szerzą postrach naokół i trzymają całą okolicę w ciągłej obawie.

Nigdzie nie bywa tyle kradzieży, napadów i rozbojów, co w powiatach grójeckim i błońskim. Bezpieczeństwo publiczne bywa częstokroć zakłócane zbrojnemi napadami rozbójniczych szajek, które z godną lepszej sprawy odwagą uprawiają swe niebezpieczne rzemiosło.

W sierpniu r. z. w ciągu jednej nocy szajka rabusiów, z pięciu indywiduów złożona, zdołała popełnić trzy napady na szosie pomiędzy Wolą Mrokowską i Mrokowem, na drodze do Tarczyna.

Najprzód dostał się w ręce opryszków Moszek Adelfang, jadący furmanką do Tarczyna. Razem z nim siedzieli na wozie Moszek Koper, Hersz Lewkowicz, Josek Cohn i robotnik Adelfanga, zwany Joskiem. Rozprawa była krótka: napastnicy zatrzymali konie, pobili jadących kijami i odebrali im pieniądze, Koprowi 202 rs., Lewkowiczowi 150 rs. i Adelfangowi całą jego gotówkę wraz z woreczkiem.

Skutki napadu były opłakane: Adelfang, srodze poraniony w głowę, w dwa dni później zmarł. Zdaniem biegłego lekarza, rana jego była bezwarunkowo śmiertelną.

Mniej tragicznie zakończył się drugi napad, dokonany w niedalekiej od pierwszego odległości, zaraz po pierwszej napaści. Tym razem ofiarami byli właściciel furmanki Jan Szwarczewski i jadący z nim Icek i Marja Domaniewicze, oraz niewiadoma z nazwiska kobieta. Rabusiów, wedle zeznania poszkodowanych, było czterech.

Z kolei napadnięty został Wawrzyniec Głodek wraz z żoną, udało im się jednak uniknąć gorszych następstw, dzięki rączości koni. Wprawdzie i oni wypróbowali na swojej skórze twardości napastniczych kijów, zachowali jednak przy sobie wszystko, co mieli na wozie. Na szosę wyskoczył najprzód jeden napastnik, a za nim zjawiło się trzech innych.

Badani u sędziego śledczego poszkodowani wskazali uczestników napadu. Ofiary pierwszej napaści poznały w rabusiach znanych w okolicy: Władysława Łaskiego, Krystjana Bucholca, Antoniego Heiligtaga i Mateusza Gąsiorka.

Szwarczewski i jego towarzysze wskazali na trzech pierwszych oraz Józefa Szuka, wreszcie Głodek poznał tylko Łaskiego.

Śledztwo pierwiastkowe wykazało, że wszyscy wymienieni przestawali ciągle z sobą, razem chodzili wieczorami i w dniu napadu znajdowali się w pobliżu Mrokowa.

Wobec tego pociągnięto Łaskiego, Bucholca, Heiligtaga, Szulca i Gąsiorka do odpowiedzialności sądowej. Sprawa ich sądzoną była w dniu wczorajszym przez sąd okręgowy tutejszy.

W związku z zarzutem zbrojnego napadu stoją dwie inne sprawy, wyznaczone również na sesję wczorajszą i tyczące się: pierwsza samego tylko Heiligtaga, a druga Bucholca i Szulca.

Akt oskarżenia, uformowany przeciwko Heiligtagowi, zarzuca mu podstępną i połączoną z wyłamaniem okna ucieczkę z aresztu policyjnego. Kiedy po zaaresztowaniu Heiligtaga zatrzymano go w areszcie przy urzędzie powiatowym warszawskim, zdołał on przy pomocy dwóch jeszcze wspólników wyłamać kraty okienne, wybić w murze otwór i wydostać się ztamtąd na dwór po improwizowanej linie, zrobionej z siennika.

Zeznania innych aresztantów, zamkniętych w tejże celi, wykazały, że pomiędzy Heiligtagem i towarzyszami jego było porozumienie, ciągle bowiem szeptali o czemś z sobą, a w końcu razem zbiegli. Przytrzymany wkrótce potem Heiligtag do wyłamania muru się nie przyznał, zwalając całą winę na nieodszukanych wspólników.

Ostatni czyn, o jaki oskarżeni są Bucholc i Szulc, najcięższą grozi im karą. Według aktu oskarżenia, mieli oni przyjmować udział lub sami dokonać zbrodni premedytowanego morderstwa na osobie swego towarzysza Adama Janko.

Kiedy przestępstwo zostało dokonanem, ściśle oznaczyć nie można, wiadomo tylko, że 18-go sierpnia r. z. w dole po wykopanej glinie, w pobliżu cegielni Halbera w Szczęśliwicach (pod Pruszkowom) znaleziony został trup Janka ze śladami ran na głowie. Denat miał głowę obwiniętą w kaftan i kurtkę, a u pasa przymocowano mu siedm sporych cegieł, zapewne w celu zatopienia go i zatarcia śladów przestępstwa.

Na ślad złoczyńców naprowadziły zeznania kochanki zabitego, Antoniny Pindral, oraz jej siostry Zofii. Według ich słów, Janko pozostawał w ciągłych stosunkach z Bucholcem i Szulcem. Kiedy Antonina Pindral, zaniepokojona nieobecnością Janka, zwróciła się z zapytaniem do tych ostatnich, otrzymała od nich odpowiedź, że Janko pracuje w cegielni. Poszukiwania nie doprowadziły do rezultatu i wtedy Bucholc i Szulc zaczęli ją zapewniać, że o niczem nie wiedzą, namawiali, żeby sobie wyjechała z siostrą na ich rachunek do rodzinnego miasta Staszowa, a w końcu nawet grozili, że je wciągną do sprawy. Powodem zbrodni, według sióstr Pindral, mogła być obawa ze strony Bucholca i Szulca przed denuncjacją Janka, który wiedział o ich sprawkach.

Już po ukończeniu śledztwa w tej sprawie Bucholc się przyznał, Szulc atoli wyparł się wszelkiego udziału w zbrodni.

Na posiedzeniu wczorajszem zbadano zaledwie część świadków, których zeznania tyczyły się napadów na szosie radomskiej i ucieczki Heiligtaga z aresztu. Odkładając zatem relację z przebiegu posiedzenia do następnego numeru, zaznaczamy tylko na tem miejscu, że obronę za Szulcem wnosi adw. przys. Pilecki, za pozostałymi adw. przys. Szeller.

Jako powód cywilny staje w imieniu sierot pozostałych po zabitym Moszku Adelfangu ich dziadek i Głodek w imieniu własnem.

E. W.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Fr. Langiemu.*—Jeden z łaskawych czytelników naszego pisma p. Fryderyk G. odszukał numer, w którym był drukowany wiersz p. n. „Wyprzedaż". Znajdzie go pan w nrze 258-ym naszego pisma z dnia 20-go listopada r. 1875-go.

— *Obserwatorowi.*— Popieramy wszelkiemi siłami przemysł krajowy, ale wyrządzalibyśmy mu szkodę, gdybyśmy popierali podrabianie firm zagranicznych i podsuwanie ogółowi lichych wyrobów zamiast dobrych. Występowanie przeciw oszustwu nie jest powstawaniem przeciw uczciwemu przemysłowi, owszem obrona oszustwa, jaką pan przedsiębierze, dyskredytuje ten przemysł.

— *Panu C. P.*—Szlosser wyszedł nakładem wspólki księgarskiej; Hagena wyszedł jeden tom we Lwowie. Co się dalej stało z wydawnictwem nie wiemy.

— *Panu Zygmuntowi Slaskiemu.*—Przedmiot rzeczony ze współczesnych dobrze obrobił Kołłątaj, później Czacki. Godne uwagi są studja Janowskiego i Kubrakiewicza. Niedawno w Lipsku jakiś bezimienny także ogłosił w tym przedmiocie rozprawę.

GIEŁDA.

Warszawa d. 27-go października 1886 r.

Wiadomą jest czytelnikom naszym zwyżka kursu rubli w Berlinie, spowodowana prawdopodobnie głównie staraniami spekulacyjnemi, sprawiła spodziewane na giełdzie naszej wrażenie. Usposobienie dla walut obcych osłabło. Wrażenie to podtrzymało szacowanie poranne sięgające do 194.25, ponieważ jednak ruch ten za spekulacyjny uważano nie wiedząc ważniejszych po temu powodów i ponieważ zbliża się czas regulacji końcomiesięcznej, przeto przy niewielkich obrotach ku końcowi zebrania nieco wyższe niż na początku płacono kursa.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 51.75 bez tranzakcyj. — Krótkoterminowe płacono 51.57½, 51.60, 51.62½ i 51.65—przy żądaniu 51.70. Żądania o 15 kop. niższe.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano interesów.

Na **Londyn** 10.45 o 4 kop. niżej. Płacono 10.43 i 10.44.

Na **Paryż** 41.65 — o 15 kop. niżej.

Na **Wiedeń** 84.35 — o 25 kop. niżej w żądaniu — bez żadnych obrotów.

Ogół obrotów nieznaczny.

Papiery trzymały się wysokich kursów.

Listy likwidacyjne 94.40 i 93.85, płacić chciano 94.20 i 93 50.

Pożyczki wschodnie 99.50—dałyby się ulokować po 99.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj po 100.85 ofiarowywano — płacono za I 100.65, II, III i IV po 100.60—i po 100.50 jeszcze poszukiwano. Serja V 99.65 żądano, 99.35 płacić chciano, a po 99.50 kupiono pewną sumkę.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.40 i 98.40. Za III 98.20, IV 98.10 płaconoby chętnie, kupiono IV po 98.20.

Obligi 95.90 i 95.60 — osiągnąć by się dało 95.60 i 95.30.

Listy łódzkie I po 96.25 poszukiwane, II—95.50, III—95.25 w żądaniu.

Akcje notowano bez tranzakcyj.

Bankowe: bankn handlowego 357, dyskontowego 315 w żądaniu, łódzkiego 340 w chęci płacenia.

Ubezpieczeniowe po 190 płaconoby.

Kolejowe: warszawsko-wiedeńskie 146, bydgoskie większe 89, mniejsze 86, terespolskie 162, łódzkie 170 płaconoby.

Fabryczne: stalowe 900, starachowickie 65, hutnicze 275, fabryki machin 30 w żądaniu. Za Zawiercia żądają 250.

Godzina 12.—Usposobienie stosunkowo dosyć mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin 51.65 do 51.67½ płaconoby.

J. W l.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 27-go października 1886 r.

Dostawy zboża mniejsze.

Pszenicy tylko 500 korcy.

Co do ziarna tego panowało większe nieco ożywienie i znaczniejsza chęć kupna. Gatunki dobre były poszukiwane i chętnie po wyższych cenach kupowane.

Płacono za wyborową 6.60, 6.75, 6.85 do 6.90, białą 6.50, lepszą 6.57½.

Za pstrą 6.30, ordynaryjną 6 rs. i niżej do 5.85 płacono.

Żyta mniej, 350 korcy.

Pomimo to niechęć do kupna. Przy końcu targu traktować dopiero poczęto i ledwie dobre żyto po 4.72½ i 4.80 sprzedać się udało.

Średnie dobre 4.50 do 4.65.

Partję, za którą w tygodniu ostatnim ofiarowywano na stacji Praga nadwiślańska 76 kop. za pud, czyli 4.41 kop. za korzec, dziś zaledwie po 4.35 kupić chciano.

Jęczmienia było 250 korcy, lecz nabywcy się nie znaleźli.

Owsa 800 korcy, przeważnie z fur.

Usposobienie słabe. Płacono 2.40, 2.67½, 2.80.

Małą partyjkę grochu średniego po 6 rs. sprzedano.

Siana i słomy nie było prawie zupełnie na targu.

J. Wl.

ARYTMOGRYF.

(ułożony przez Helenę Grützhendler).

Z następujących kombinacyj ułożyć 13 wyrazów, których początkowe litery czytane z dołu do góry ułworzą imię i nazwisko współczesnego powieściopisarza polskiego, końcowe zaś czytane w odwrotnym kierunku, tytuł jednej z jego powieści.

Kombinacje:	Znaczenie wyrazów:
1) 2, 12, 1, 19, 2, 4, 21.	Zakład kąpielowy w Galicji.
2) 13, 3, 5, 3, 23, 10, 1.	Wyspa w Azji wschodniej.
3) 4, 17, 3, 10, 2, 11.	Duchowny u muzułmanów.
4) 14, 5, 11, 2, 19, 1.	Miasto we Włoszech.
5) 6, 14, 13, 3, 9, 21, 7, 12, 2, 41.	Malarz polski.
6) 3, 9, 8, 14, 5, 16, 14.	Naród kaukaski.
7) 11, 1, 2, 9, 3, 5, 15.	Bajkopisarz francuski.
8) 6, 1, 12, 2, 7, 4, 10, 12, 1.	Zajęcie ludów pierwotnych.
9) 3, 5, 7, 21, 21, 1.	Poeta włoski.
10) 17, 3, 11, 3, 11.	Plemię abisyńskie.
11) 4, 2, 4, 17, 1, 12, 1.	Jezioro w W. Ks. Poznańskiem.
12) 2, 19, 1, 12, 6, 20, 15, 18.	Osada w gub. piotrkowskiej.
13) 22, 1, 19, 10, 8, 7, 5, 15, 14.	Góra w Europie.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 293b.

SEKRET.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. J. Kwiatkowska, B. i C. Grosglik, W. Holtzówna, H. Rotmil, J. Jezierska, S. Lewińska, Helena Fr., W. Neugoldberg, J. Flisiński, S. Kozłowski, L. Męczyński, A. Małecki, B. Tomaszewski, L. Kroll, Tad. Zdzisław, M. Łaszewski, K. Rogowski, A. Tennenbaum, L. Rundo, S. Niekrasz, P. Cumming, W. W. Faltin, S. i M. Brandt, S. Ch., J. Rałuchow, T. Trojanowski, D. Böhm, W. Kwiatuszyński i Alfons Hildebrandt.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Małej Mani.* — Przykro nam, że rozwiązując ostatnią szaradę, naraziła się panienka w dość licznem towarzystwie na śmieszność, której łatwo było uniknąć, wczytawszy się uważniej w szaradę. Każda bowiem szarada prawidłowa ściśle przestrzega pisowni, że zaś końcowy wiersz brzmiał: „Cały dajemy zawsze tylko w dobrej wierze", zatem tak ze względów pisowni, jak i estetyki niepodobna było przypuszczać, aby komuś w dobrej wierze można było ofiarować... fetor.

— *Panu Stanisławowi Synogórskiemu.*—Pod dopiskiem listu zawierającego szaradę, podpisałeś się pan literami D. O., pod temi więc literami odpowiedzieliśmy panu w numerze 293*b*.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadania lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane listy nie będą uwzględniane.

— *Urząd loterji* podaje do wiadomości osób interesowanych, że stosownie do § 5-go przepisów i objaśnień planu 147-ej loterji klasycznej, ciągnienie 4-ej klasy tejże loterji odbędzie się w dniach 24 i 25 października (5 i 6 listopada) r. b. w sali losowań warsz. kantoru Banku Państwa, począwszy od godz. 10-ej zrana, o czem urząd loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszyli, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z właściwej klasy wypłaconą będzie.

Przytem urząd loterji zawiadamia, iż nikt z publiczności na ciągnienie do sali losowań Urzędu loterji nie będzie dopuszczony, jak za okazaniem właściwego biletu na tęż klasę z Urzędu loterji otrzymać się mającego.

Naczelnik urzędu *J. Martyński.*
Sekretarz *St. Pomiechowski*

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Gasparone" (po cenach dawnych. Jutro: „Wesele Figara" (występ panny Dąbrowskiej).—*Rozmaitości.* Dziś: „Nasi zięciowie". Jutro: „Model na bohaterkę" i „Piękna żonka". — *Mały* (ulica Daniłowiczowska). Jutro: „Wielki dzwon".—*Buff.* Przedstawienie trupy ruskiej „Pragniemy wszyscy miłości".

Wykaz

wynagrodzeń wypłaconych w miesiącu wrześniu roku 1886 przez warszawską jeneralną reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor" za szkody zrządzone przez pożary w Królestwie Polskiem i kraju północno zachodnim.

I. Ubezpieczenia rolne

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Domiński Ignacy, Krasnosielec Leśny, powiat makowski	44	62
Klimecki Władysław, Zaremby, powiat makowski	2,499	81
Zyman Wolf, Pokirśniany, powiat kalwaryjski	1,706	90
Dembiński Juljusz, Przysucha, powiat opoczyński	7,868	46
Mech Paweł i Rokita Augustyn, Grzybowa Góra, powiat iłżecki	176	42
Wysokiński Karol, Bokrzycka Wola, powiat stopnicki	400	—
Jordan Juljan, Skorocice, powiat pińczowski	432	08
Steinborn Jan Kencerzyn, powiat kolski	334	78
B. Kraj północno-zachodni.		
Ostapowicz Józef, Litowka, powiat nowogródzki	199	50
Narkiewicz Jodko Tomasz, Borkowce, wiat ihumeński	120	—
Lenkiewicz Sabin, Dubrowo, powiat mozyrski	162	12
Łącznie	13,944	69

Członek komitetu nadzorczego
M. Glinka.

II. Ubezpieczenia fabryczne i miejskie.

A. Królestwo Polskie.

	Rs.	k.
Naumann August, Warszawa	3,395	93
Birencwejg Jakób, Nowo-Radomsk	91	50
Zagrodzki Hipolit, Zwoleń, powiat kozienicki	1,839	94
B. Kraj północno-zachodni.		
Berkman Fajwel, Kowno	29	—
Rachlin Zalman, osada Tatarsk, powiat mścisławski	204	55
Ginsburg Jakób, Homel	41	—
Łącznie	5,601	92

Ogółem wypłacono w m. wrześniu 1886 r.	19,546	61

Warszawa, dnia 20 października 1886 roku.
Jeneralny reprezentant Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor"
(1281) *Edward Epstein.*

Lecznica

dla przychodzących chorych przy ulicy Chłodnej nr 12 w domu gdzie apteka Kuśmierskiego.

Przyjmują w niej: 1280

Od 9½—10½. **Dr Lenartowski**, choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 10—11. **Dr Goldman**, choroby wener. i skórne.
Od 11—12. **Dr Wolberg**, choroby dzieci.
Od 11—12. **Dr Belkie**, choroby weneryczne i skórne.
Od 12—1. **Dr Ficki**, choroby kobiet.
Od 12—1. **Dr Pawłowski**, choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 1—2. **Dr Przyborowski**, choroby płuc, krtani, gardziela i nosa (Laringoskopia).
Od 1—2. **Dr Estreicher**, choroby wewnętrzne.
Od 2—3. **Dr Kloss**, choroby żołądka.
Od 2—3. **Dr Wojciechowski**, choroby wener. i skórne.
Od 2—3. **Dr Wejssel**, choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Brüner**, choroby chirurgiczne i zębów.
Od 3—4. **Dr Rosenthal**, choroby nerwowe, leczenie elektrycznością.
Od 3—4. **Dr Strzeszewski**, choroby wewnętrzne.

Dyrekcja
Towarzystwa drogi żelaznej
Libawo-Romeńskiej

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż do zbioru taryf drogi żelaznej libawo-romeńskiej z dnia 1-go września r. 1886-go wydanym został I-szy dodatek, w którym zamieszczone są następujące taryfy specjalne: na ***makuchy lniane*** w przewozie ze stacyj dróg żelaznych połeskich Pińsk i Parochońsk do Libawy, obowiązujące od dnia 1-go października r. b.; na ***wosk ziemny oczyszczony i nieoczyszczony, maszyny rolnicze, kwasy***, oraz ***wełnę niemytą, peregon i mytą*** w komunikacji pomiędzy st. Warszawa-Praga i in., a stacją Bachmacz transito od d. 1-go października r. 1886-go; na ***konopie, pakuły konopne i przędzę powrozową*** w przewozie ze stacji drogi żelaznej libawo-romeńskiej do stacyj dróg żel. warszawsko-wiedeńskiej, fabryczno-łódzkiej i warszawsko-terespolskiej od d. 1-go października r. 1886-go; na ***sól*** w komunikacji pomiędzy stacjami Odessa towarowa, Odessa-rogatkowa, Odessa-portowa i Odessa-Kujalnik a stacjami drogi żel. libawo-romeńskiej od d. 15-go września r. 1886 go; na ***tytuń: bakun (tytuń małoruski), gundia (tytuń rosyjski z nasion amerykańskich), korzonki tytuniowe, machorkę i tytuń w korzonkach, liściach i wiązkach*** pomiędzy stacjami południowemi drogi żel. libawo-romeńskiej a st. Warszawa-Praga i Warszawa-Praga magazyny tranzytowe od dnia 15-go września r. 1886-go; na ***krupy, mąkę, słód i nasiona oleiste: gorczycy, konopi, lnu, maku, słonecznika, rapsu, rzepaku i lnianki*** w przewozie ze stacji drogi żel. libawo-romeńskiej do stacyj Warszawa-Praga, Warszawa-Praga magazyny tranzytowe, Granica i Sosnowice od d. 15-go września r. 1886-go; na ***krupy, mąkę, słód, nasiona oleiste: gorczycy, konopi, lnu, maku, słonecznika, rapsu, rzepaku i lnianki***, oraz ***zboże w ziarnie*** w komunikacji pomiędzy stacjami drogi żel. libawo-romeńskiej a stacją Aleksandrów pograniczny od dnia 15-go września r. 1886-go; na ***cukier rafinowany, piasek cukrowy i patokę cukrową*** w przewozie ze stacji dr. żel. libawo-romeńskiej Nizkowka do stacji Mińsk miejsc., za opłatą od wagonu 610 pud. za całą przestrzeń rs. 76 kop. 88 z poborami dodatkowemi od dnia 18-go września roku 1886-go.

Z wprowadzeniem w wykonanie dodatku powyżej wymienionego unieważnione zostają taryfy specjalne, zamieszczone w zbiorze taryf z d. 1-go września r. b. pod NN. 24, 26, 40 i 85.

Nowo wydany dodatek otrzymywanym być może bezpłatnie na stacjach dr. żel., w zarządzie drogi, w Mińsku gubernjalnym, oraz w dyrekcji Towarzystwa w Petersburgu przy Newskim Prospekcie w domu nr. 30. (1282)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go października 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	51.70	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 65	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 35	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100.85	100.50
m.	100.85	100.50
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—.—
„ „ „ II	99.—	—.—
„ „ „ III	98.40	98.20
„ „ „ IV	98.40	98.10
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.40	94.20
„ „ małe	93.85	93.50
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	99.50	99.—
II „ „ rs. 100	99.50	99.—
III „ „ rs. 100	99.50	99.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	95.60
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	146.
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	86.
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	162.
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	170.
Akcje Banku handl. warsz.	357.[illegible]	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	315.[illegible]	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	340.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	190
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc	250.	—.—

Wartość kuponów:
(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 164¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 34¼
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 232¼
Od Listów likwidacyjnych kop. 154
Od Obligów m. Warszawy kop. 18¼

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 27-go października 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	585	600
„ „ pstra i dobra	—	—	630	—
„ „ biała . . .	—	—	650	657
„ „ wyborowa .	—	—	660	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	472	480
„ średnie	—	—	450	465
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	240	300
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	600	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.
z dnia 27-go października 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 20
„ garniec rs. 2 kop. 67

KWARTALNIE
№№ okazowe bezpłatnie. **1 rs. 30 k.** w Warszawie. **1 rs. 70 k.** na Prowincji.

Bibljoteka Romansów i Powieści
a także
Poezyj, Podróży, Odczytów popularnych i Pamiętników.
PISMO TYGODNIOWE.
!! Rocznie około 12 tomów !!
Obecnie drukuje między innemi:
Dzieła Aleksandra Dumasa (ojca).
Ma zapewniony romans oryginalny w 3-ch tomach p. t.
Nowe Tajemnice Warszawy,
przez **Adolfa Dygasińskiego**
oraz powieści: GRABARZE p. Fr. Waliszewskiego, SZARACZKI p. Michała Synoradzkiego i wiele innych.
Głośny romans Dostojewskiego p. t.
Zbrodnia i Kara
przełożony na wszystkie języki europejskie, w szeregu innych, znajdzie również miejsce w Bibljotece. W tych dniach udało się nam nabyć prześliczną powieść p. t.
„Przez różowe szkła"
pióra **Klemensa Junoszy.**
Druk tej pracy rozpoczniemy w Listopadzie r. b.
Biuro Redakcji: **Złota 21**, w Warszawie.
Wydawca: **Bolesław Londyński.**

KASSY
330R
ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Skład Królewska № 18.
Cenniki illustrowane gratis i franco.
Ceny zniżone.

WINA KRYMSKIE pod



gwarancją czystości szczególniej
CZERWONE,
dla ochrony zdrowia
poleca w wielkim wyborze począwszy od kop. 35 i wyżej za butelkę.
SKŁAD WIN
BRACI KEMPNER
Długa № 5. 1347R

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,
Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 2079

Na Gwiazdkę! NOWOŚĆ! Na Gwiazdkę!
WYDAWNICTWO PRAKTYCZNE
ŁATWYCH SZKÓŁEK DLA DZIECI

Szkółka na fortepian	Szkółka na skrzypce
dla dzieci,	**dla dzieci,**
z zastosowaniem Melodyj Polskich,	z zastosowaniem Melodyj Polskich,

przez **Zygm. Noskowskiego** 2115r
Dyrektora Warszaw. Tow. Muzycz.

Cena rs. 1 kop. 50. | **Cena rs. 1 kop. 50.**

Wydawnictwo łatwych i tanich szkółek dla dzieci było bardzo pożądanem. Wprowadzenie **Melodji Polskich** jako ćwiczenia praktyczne, po raz pierwszy tu jest stosowanem i okazało się praktycznem, bo zapoznaje uczucia z Melodjami swojskiemi, (podczas kiedy zwykle obce melodje używano), a nazwisko **Autora** rękojmię ich dobroci stanowi.

2011R
WINA SZAMPAŃSKIE
Extra (demi-doux) **Extra-Dry** (sec) **Crémant Rosé** (demi-doux)
FIRMY **GEORGE GOULET** w REIMS
DOSTAWCY DWORÓW:
Cesarzowej Indyi i Królowej W. Brytanii,
Króla Holenderskiego,
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walii.

Kartofle stołowe
na kuchnię,
Early-Rose,
Calico,
Cebule saskie,
Łaciaki polskie,
sprzedaje
A. RODKIEWICZ
SKŁAD NASION,
ulica Miodowa № 19. 2074

!!! Jąkanie się !!!
leczy gruntownie Zakład
Lekarza D-ra Med. Coën.
Wiedeń, I. Wipplingerstrasse, 10.—Prospekty bezpłatnie. — Honorarjum po wyleczeniu. 1772R

Maszyna parowa
o sile 8 koni z ogrzewaczem i pompą posilającą, z powodu ustawić się mającej większej, do sprzedania za rs. 550. widzieć ją można czynną tylko do dnia 4 Grudnia r. b., Srebrna Nr 10.—Gerlach & Comp. 2097

Fabryka Pantofli filcowych
DZIKA № 46,
1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po nizkich cenach.—**H. RIEGEL.** 1919R

W ŁODZI!
PRACOWNIA GORSETÓW
prawdziwie paryzkiego fasonu i kroju,
ANNY LAFERSKIEJ,
Ma zaszczyt donieść Sz. Paniom, że wyrabia **gorsety** dla Pań, Panienek i dzieci, **Leniuszki dla Pań,** nie mogących nosić gorsetów **i dziecinne leniuszki, Szelki** do **prostego trzymania się, wyrównywa figury,** przyjmuje zamówienia na wszelkie gorsety, zwyczajne i atłasowe, **różne gorsety gotowe własnego wyrobu są** do **nabycia.**

Przyjmuje takowe do **prania, reperacji i przerabiania.**—Robi **tylko dobre gorsety** odznaczające się **wygodą i trwałością,** na prawdziwych **fiszbinach, imitacji i sprężynach.**—Wszelkie zamówienia wykonywa **sumiennie, starannie i akuratnie,** po cenach możliwie przystępnych lecz stałych.—**Piotrkowska, dom Czapiewskiego, gdzie cukiernia Wüste-Hube.** 2090

1958
100 łokci 70 kop.!!!
Wałków z waty do okien i Kit zimowy, poleca **W. Dzisiewski, Marszałkowska Nr 145,** piąty dom od Królewskiej.



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Nowo-otworzona

Pralnia Bielizny

na sposób Paryzki, bez użycia chlorku i wapna, **pod firmą**

WANDA,

Nowy-Świat № 26/28. 2126
Tanio wykonywa reperacje.

Sędzia Komisarz upadłości

EMILA KINCELA

stosownie do artykułu 476 Kod. Hand. wzywa wierzycieli massy upadłości Emila Kincela, ażeby się w dniu 17 (29) Października 1886 r., o godzinie 1-ej w południe, stawili w wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, pod № 7 przy ulicy Długiej w Warszawie, dla złożenia listy syndyków tymczasowych, trzy razy większą nad liczbę, w której zamianowania ich uznają potrzebę, z której Sąd Handlowy zamianuje syndyków.

Warszawa, d. 13/25 Października 1886 r.
(Podpisał) **Michał Lande.**
Za zgodność z oryginałem świadczę
J. KARPIŃSKI Adw. Przys.
2125R **Kurator upadłości.**

Do sprzedania 2124

DOM murowany

z ogrodem i placem łokci □ 4039, w którym mieści się restauracja, kręgielnia, werendy i t. p. przynoszące dochodu rs. 1,200 lub może być użyty na fabrykę, w bardzo dobrym punkcie, do kupna potrzeba rs. 5,000.—Wiadomość: Biuro Komisowe Łuczyńskiego, № 6 Podwale.

Dzierżawa Donacyjna

1414 mórg, przy kolei, bardzo korzystana, na lat 10, z inwentarzem żywym i martwym, jest zaraz do odstąpienia.—Wiadomość: ul. Chmielna № 28 nowy, mieszk. 3. 2121

ZDOLNY AJENT

voyageur glównie dla Rosji, z dobremi świadectwami, poszukuje zajęcia.—Oferty składać proszę w Kantorze pod lit Ch. 2123

DLA AMATORÓW!!



Przybyłem z wielkim transportem **kanarków** z gór Hartzu, bardzo ładnie śpiewających **w dzień i przy świetle;** rozmaitego gatunku **papug:** gadających, Kakadu, Inseperables, szarych i czerwone kardynały, oraz rozmaite duże i małe ptaszki amerykańskie a także małpy.—Nowo-Senatorska, Hotel Litewski. **ERNEST PESZEL.** 2128



Kanarki z Hartzu

z miejscowości **ANDREASBERGER, b. ładnie śpiewające, w dzień i przy świetle,** naśladujące flety i dzwony, do sprzedania w wielkim wyborze.—Ul. Podwale, Hotel Sławiański, mieszk. 10. 2130

C. H. Engel.

APARTAMENT

pod № 3 (1629), przy ulicy Żurawiej, drugi dom od Placu Aleksandrowskiego, składający się **z 7-u pokojów** na 1-m piętrze od frontu, **z balkonem,** przedpokój, kuchnia, passaż, łazienka, spiżarka, waterklozet, wodociąg i zlew, z dzwonkami elektrycznemi i urządzeniem gazowem, z dwiema piwnicami i górą wspólną. 2127R

Urząd Starszych Zgromadzenia Kotlarzy

ma honor zawiadomić, że wybory starszego i podstarszego cechu kotlarskiego, odbędą się dnia 25 Października (6 Listopada) w Sobotę, o godzinie 6-ej po południu, w gmachu Magistratu, w sali zwykłych posiedzeń cechowych.

Jeżeliby kto z panów wyborców nie mógł przybyć dla słabości zdrowia, lub innych nieprzewidzianych okoliczności, raczy przysłać w zapieczętowanej kopercie pod adresem Komisarza Urzędu Kotlarzy, zawiadomienie, kogo życzy sobie mieć starszym, a kogo podstarszym. 2118

Sprzedaż hurtowa

Lalek i Korpusów

najpiękniejszych zagranicznych wzorów, nie tłukących się i najtańszych.

Marjusz Różycki,

Złota № 34, m. 37. 2120

Magazyn A. Kaczkowskiej,

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej, poleca na teraźniejszy sezon Szlafroki flanelowe, Kaftaniki ciepłe Matine, Halki, Sukienki dziecinne. Kołdry wełniane w wielkim wyborze, Bieliznę damską i mezką, po cenach umiarkowanych. 2122

Nagrody Rs. 200!

Zgubiono dnia 25 Października r. b. w białej chusteczce: 1) rs. 1700 w papierach sturublowych, 2) kwit z Banku Handlowego, na imię Frajdy Kaczor w kwocie rs. 1143, 3) różne weksle: a) na rubli 300 na imię Nuta Feigel, b) na rs. 300 i na rs. 200 na imię Arona Rotcwaig, c) na rs. 200 na imię Wolfa Gothelf, d) na rs. 300 na imię Joska Gothelf e) na rs. 100 na imię Abrahama Gewisgold, f) dwa kwity na rs. 300 i rs. 500 na imię Josla Hopenstandt.

Selig Kaczor,
2119 ulica Dzika № 51.

Dywany trwałe i piękne duże, po rs. 3.
Korty zimowe, trwałe, piękne desenie, po rs. 1 kop. 35.
Ottomany na pokrycie futer, po kop. 65.
Parisienne prześliczny materjał czysto-wełniany, na pokrycie futer, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 40.
Cheviοty zimowe na palta damskie, 2½ łok. szer., po rs. 1 kop. 35.
Flanele różne, najmodniejsze, czysto-wełniane, 2½ łok. szer., po kop. 60.
Baja ponsowa i biała, najlepsza na halki, kaftaniki i kalesony, po rs. 1 kop. 10.
Chustki angorowe, duże, ciepłe, wyborowe po rs. 4 kop. 50.
Materjały wełniane. na suknie najmodniajsze, (podwójne), po kop. 30.
Krepa wełniana, na suknie po k. 30.
Kołdry wełniane, bajowe, po rs. 2 kop. 50, 3 rs. i drożej, do 7 rs.
Kaftaniki trykotowe, hygieniczne, po kop. 90.
Gacie multonowe, bardzo ciepłe, po kop. 90.
Płótno Jarosławskie, czysto-lniane, ręcznej roboty, na koszule i prześcieradła, taniej niż wszędzie, od 22½ kop. do 60 kop.
Bielizna męska, damska i dziecinna, po cenach dotychczas w Warszawie nie praktykowanych.—Dostać można w znanym powszechnie ze swej taniości **składzie towarów** przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszk. 4. 2111

Jest do sprzedania



PARA KONI

CUGOWYCH,

czystej rasy, maści skaro-gniadej.—Wiadomość: Mokotowska 59, u stangreta. 2094

Maszyna Drukarska

pośpieszna, używana, w dobrym stanie lub Amerykańska formatu stemplowego, potrzebna jest do Drukarni T. Pruskiego w Tomaszowie gub. Piotrkowskiej. — Ktoby takową miał do **zbycia, zechce listownie o tem zawiadomić.** 2096

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje udziela **H. Berger,** Marszałkowska № 147, mieszk. 17, od godz. 2-ej do 4-ej. 2109

L. APFELBAUM

GŁÓWNY SKŁAD

PIERZY, PUCHU, POŚCIELI i BIELIZNY,

ulica Królewska Nr 39,

w domu gdzie dawniej mieścił się zarząd telegrafu, wprost Giełdy, 2-gi dom od Marszałkowskiej.

Poleca po cenach o 50% niższych niż w innych sklepach:
Pierze darte gęsie, od kop. 45 funt.
Puch gęsi, od rs. 1.20 funt.
Poduszki gotowe, od rs. 2.50.
Łóżka żelazne duże, od rs. 3.
Umywalnie żelazne, od rs. 1.30.
Garnitur do umywalni emaljowany tanio.
Materace z 3-ch poduszek, od rs. 3.30.
Sienniki pikowane ze słomy, od rs. 3.30.
Kołdry tyftykowe, watowe, od rs. 3.30.
„ czysto wełniane, od rs. 6.85.
„ z atłasu hiszpańskiego, z podszewką satynkową, od rs. 9.50.
„ atłasowe, od rs. 13.
„ Sławuckie, od rs. 2.25.
Koszule mezkie, prane, od kop. 90.
Kalesony bardzo eleganckie, od kop. 50.
Prześcieradła gotowe 3 i pół długości, 2 i pół szerokości, od k. 80.
Kapy pod kołdry gotowe, od rs. 2.
„ pikowe na łóżka, od rs. 2.
Powłoczki gotowe, od kop. 60.
Ręczniki zwyczajne, dobre od k. 22½.
Ręczniki adamaszkowe, od k. 35.
Obrusy zwyczajne, bardzo dobre, od rs. 1.20.
„ tureckie, od rs. 2.50.
Sienniki gotowe w pasy, od rs. 1.20.
Sztuczka płótna 30½ łokcia, od rs. 3.70, również wielki wybór **Krawatów, Chustek jedwabnych i pół-jedwabnych, Kaftaników i Kalesonów** wełnianych, **Kołnierzyków i Mankietów gumowych.**
Drelichy na piernaty i na rolety, purpur, Inlety, Weba zagraniczna, Kreas, Perkal, Madapolam na łokcie, oraz Chodniki, Dywany, Poduszki safianowe, Sakwojaże i kufry podróżne. Wszystkie powyższe towary są w wielkim wyborze i po cenach fabrycznych.

Komplet składający się z łóżka żelaznego, materaca, poduszki, jaśka i kołdry, od rs. 13 do rs. 50.

Upraszam zwrócić uwagę na moją firmę

2130R **L. Apfelbaum.**

Wino lecznicze

francuzkie (Vin anîr de France), znane szerszemu kołu Sz. Panów Lekarzy, analizowane z nowego transportu, poleca **Skład Win Edmunda Langnera,** dawniej Jana Riedla, ul. Nowo-Senatorska № 8. 2129

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych

oraz BANDAŻY

F. BALUKIEWICZA,

ulica Bielańska Hotel Paryzki № 9 (601),

posiada wielki wybór narzędzi i przyrządów **Chirurgicznych, Gynekologicznych, Anatomicznych,** oraz **Termometrów Maximalnych** wypróbowanych, z czem poleca się łaskawym względom WP. Doktorów.

Reperacje, oraz niklowanie i ostrzenie narzędzi, jaknajspieszniej wykonywa. 2021R

ELIZA

była krojczyni w zakładzie p. Herse, pierwotnie w zakładzie firmy Laferriere w Paryżu, obecnie w swej własnej pracowni wykończa wszelkiego rodzaju ubiory damskie. **Oprócz tego udziela lekcji kroju metody Lavigne, uczy szyć za przystępną cenę. Krakowskie-Przedmieście № 38.** 1804

HOTEL POLSKI

W WARSZAWIE, 2013

położony w środku miasta, z gruntu odrestaurowany z komfortem pierwszorzędnych hoteli zagranicznych; posiada 120 numerów nowo umeblowanych, w cenie od 50 kop. do 4 rs. na dobę z jedną pościelą, bibljoteka dla gości bezpłatna, restauracja, cukiernia, najem karet, ogródek spacerowy.

Nowa Administracja Hotelu, poleca się względom Szanownej Publiczności.

W domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego, **do wynajęcia w każdym czasie 6 pokojów,** przedpokój i kuchnia, na II-em piętrze, od frontu, za rs. 750 rocznie.—**4 pokoje** przedpokój i kuchnia, na III-em piętrze, od frontu, za rs. 380 rocznie.—Obydwa te lokale są suche, ciepłe i widne, z wodociągami i zlewami. Wrazie żądania mogą być podzielone na mniejsze **i wynajęte na krótszy przeciąg czasu.** 2131R

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Poudre Cora — Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz

pour blanchir et satinir la peau.

Approuvé par la Faculté de Médecine Vienne.

Wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu

26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, służy jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw szkodliwym zmianom powietrza.

w Kolorach: **Naturelle, rose et blanc.**

Cena 1 pudełka r. s. 1.50.

Składy w Warszawie u **Al. Lipinka,** róg Niecałej, W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **J. Józefowicza,** Nowo Senatorska 2, u **Teofila Szulca,** Bilanska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 65.

Poudre Cora — Poudre Cora

Do odnajęcia w każdym czasie **dla osoby pojedyńczej** 2106R

dwa lub trzy pokoje,

z kuchenką, z osobnem lub wspólnem wejściem, z meblami lub bez.—**Plac Zielony, Erywańska 14** (8), mieszk. 7.—Zgłaszać się od 10—12 w połud.

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i w domach prywatnych

Elektoralna № 53.

1984 **W. PUCHALSKI.**

Dla Amatorów

i osób wiekowych

CHUSTKI CZARNE

jedwabne, odpasowane, dużego rozmiaru, gatunki piękne, oraz **kolorowe** w najświeższych deseniach, poleca

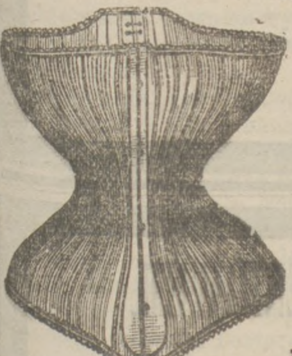
Skład Bielizny i Trykotaży

J. NATANBLUTA,

32. Senatorska 32. 2044R

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
A. KALISZ,
przy ulicy **Chmielnej Nr 23,**
nowo-założony pod kierunkiem
Wł. Bobrowskiego,
znanego zdolnego krawca, poleca się Szanownej Publiczności ze świeżemi gustownemi krajowemi i zagranicznemi towarami, jako też i z gotową garderobą, po cenach możliwie nizkich. 2088

Centralna Fabryka Gorsetów
„AUX QUATRE SAISONS,"
WIERZBOWA № 6, Hotel Angielski.



Główny punkt do specjalnych obstalunków wszystkich rodzajów gorsetów, w najlepszych fasonach Paryzkich i Wiedeńskich, jednocześnie fabryka urządzona z największą elegancją i jedyna w swoim rodzaju, poleca bogaty wybór gorsetów **po cenach bardzo przystępnych,** z nadmienieniem, że jedynem staraniem tejże jest, zadowolnić wszystkich swoich klijentów. 1958R

AUX QUATRE SAISONS.
Fabryka, ulica Wierzbowa № 6, Hotel Angielski.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 16 (28) Października r. b. odbędzie się submisja **na dostawę 225,000 korcy węgla kamiennego** na potrzeby eksploatacji Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w roku 1887-ym.

Życzący sobie podjąć się tej dostawy w całości lub w części, zechcą złożyć w Wydziale Gospodarczym Zarządu Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, deklarację z wyszczególnieniem ilości zamierzonej dostawy węgla, jego gatunku, marki i ceny, najpóźniej do dnia 16 (28) Października r. b. do godziny 2-ej po południu.

Przy złożeniu deklaracji należy okazać kwit kasy Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na złożone vadium w wysokości 10% od sumy przedstawiającej wartość deklarowanej dostawy, oraz podpisać ogólne warunki dostawy.

Warunki dostawy są do przejrzenia w wydziale Gospodarczym codziennie, z wyjątkiem dni Niedzielnych i Świątecznych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. 2085R

!! Ważna wiadomość dla Panów !!
Świeży transport oryginalnej Pomady węgierskiej **„Bajasz Pedro,"** nadszedł z Buda-Pesztu do
Specjalnego Handlu Perfumerji Zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKI,
Plac Teatralny Nr 10 (Nowo-Senatorska).
Nadszedł również transport znanej z dobroci **Wody Pani Allen z Londynu i Wody Feès,** fabryki **Sarah Felix z Paryża.** 2068
Wszystkie te towary, pomimo podwyżki kursów, sprzedają się **po cenach dawnych.**

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **WĘGLI Kamiennych** z różnych kopalń i z własnej KOPALNI **„JAN"** w Dąbrowie. Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

F. Łapiński
W WARSZAWIE.
Kantor Główny Jerozolimska 63.
Telefonu Nr 386.
Magazyn Główny Okopowa 2.
Telefonu Nr 402.

SPRZEDAŻ hurtowa i detaliczna **DRZEWA Opałowego** różnych gatunków **WĘGLI kowalskich** i **WĘGLI drzewnych.** Zaszczycony WIELKIM **MEDALEM Srebrnym** na WYSTAWIE Warszawskiej, w 1885 r.

CENY:
Za 1 korzec Węgli najlepszych z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ z własnej kopalni „Jan," z odstawą	rs. —	kop. 95
„ 1 „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90
„ 1 „ „ drzewnych do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
„ 1 „ „ kowalskich, z odstawą	rs. 1	kop. 60
Za sążeń drzewa Sosnowego rąbanego z odstawą	rs. 18	kop. —
„ 1 „ „ Olszowego „ „	rs. 19	kop. —
„ 1 „ „ Brzozowego „ „	rs. 20	kop. —

Drzewo szczapowe o 1 rs. taniej na sążniu.
Odstawa natychmiastowa, gatunki wyborowe.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa. 322r

OLIWĘ NICEJSKĄ,
1944R oraz
OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,
jako też
ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,
mają zaszczyt polecić
Składy Materjałów Aptecznych
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,
ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyzką.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Biurze Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, przy ulicy Elektoralnej pod № 6, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych w 1887 roku, a mianowicie:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na cmentarze gminne, po cenie od jednej pary koni dla przewiezienia zwłok: a) z Warszawy na cmentarz miejscowy wprost ulicy Gęsiej, oraz z cyrkułu Pragskiego na cmentarz w gminie Brudno rs. 1; b) z Warszawy na cmentarz w gminie Brudno rs. 1 kop. 20.

Dostawa caloroczna wynosi około rs. 1,400.—Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 140.

2. Materjałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, po cenie za jeden arszyn płótna kop. 12, muślinu kop. 9½, merynosu kop. 20, za jedną deskę długości 5 arsz., szerokości 5½ wersz., grubości ½ werszka kop. 20, za jeden bal długości 7 arsz., szerokości 5 wersz., grubości 1½ werszka kop. 70.

Dostawa caloroczna wynosi około rs. 1,500.—Vadinm rs. 150.

3. Materjałów na odzież dla biednych na summę około rs. 1,500, a mianowicie: arszyn sukna czarnego lub szaraczkowego rs. 1 kop. 80, drelichu kop. 27, podszewki wełnianej kop. 20 i kitaju kop. 16.—Vadium rs. 150.

4. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym około 2,500, po kop. 93 za jeden korzec wagi 6 pudów.—Vadium rs. 240.

5. Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla Biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji Cmentarzy na summę około rs. 1,000, a mianowicie: drzewa sosnowego po rs. 7 za sążeń półkubiczny, węgla kamiennego po kop 93 za korzec, świec stearynowych po kop. 26 za funt, świec łojowych po kop. 18 za funt, nafty po kop. 3 za funt.—Vadium rs. 100.

6. Druków dla Biura Zarządu Gminy na summę około rs. 400.—Vadium rs. 80.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia codziennie z wyjątkiem Sobót i świąt wyznania mojżeszowego, a także dni galowych, w Biurze Zarządu Gminy w godzinach biurowych.

Mający chęć ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych dostaw, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce delegowanego Członka Zarządu deklarację zapieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreślań, z wymienieniem jaki odstąpi procent od praetium liciti.

Przy deklaracji załączyć należy vadinm w wymaganej kwocie i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji po ukończeniu takowej zwrócone będą.

Warszawa, dnia 7 (19) Października 1886 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy (wypisać jakiego przedmiotu) w ciągu 1887 r. (co do poz. 3 i 4 napisać w zimie 1886/7 r.) dla tegoż Zarządu, z odstąpieniem (N. N. wypisać cyframi i wyraźnie) procentów od cen w warunkach licytacyjnych podanych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem, w tychże warunkach zamieszczonym.

Vadium w summie rs. . . . . (wypisać cyframi i wyraźnie) i na koszta ogłoszenia licytacji rubli czterdzieści przy niniejszem składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wymienić miejsce zamieszkania, ulicę i № domu). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2089r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie w roku 1887 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, od cen:

1) za lampę w porze zimowej 7 kop.;
2) za lampę w porze letniej 6 kop.;
3) za kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 25.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia w roku 1887 illuminacyj, w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy, z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2033r

Przy ulicy Hożej nr. 22, róg Kruczej, jest do wynajęcia każdego czasu, lub od 1-go Stycznia

APARTAMENT

złożony z 7 pokojów, przedpok., kuchni, pryszuicu, wraz z innemi wygodami, na 2-em piętrze od frontu. 2009R

Dr. G. WERDNIG
Wiedeń, Wallfisch gasse, 13
ordynuje w językach: niemieckim, francuzkim i włoskim, od godziny 1-ej do 2-ej po południu. 2092R

Magazyn Obić Meblowych
pod firmą
JULJAN PENKALA
w Warszawie, Senatorska Nr 4,

Zaopatrzony w wielki wybór **Dywanów** odpasowanych i na łokcie.

Materjałów na pokrycie mebli i portjery;

Bawełnianych, wełnianych, jedwabnych i fantazyjnych

Serwet kolorowych, od rs. 4 kop. 50,

Kap na łóżka od rs. 6 kop. 50.

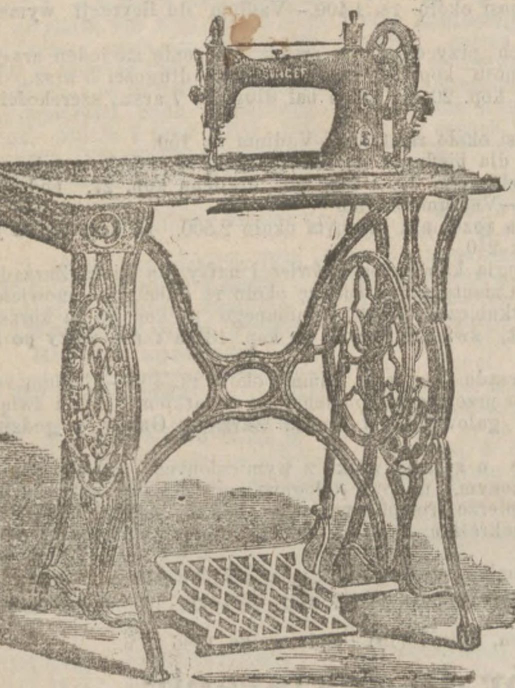
Firanki od najtańszych do najwykwintniejszych, białe, crême i kolorowe.

Zamówienia z prowincji szybko i z wszelką akuratnością uskutecznia.

Sprzedaż po cenach możliwie nizkich

Senatorska Nr 4.

1999R



MASZYNY DO SZYCIA Z CZÓŁENKIEM PIERŚCIENIOWEM,
najnowszy patentowany wynalazek,
KOMPANII SINGER W NOWYM YORKU,

przewyższa wszystkie dotychczasowe systemy, wykonywa o 30% więcej roboty jak każda inna maszyna do szycia, szyje lekko bez hałasu, krótką cienką igłą.—Konstrukcja bardzo uproszczona, oraz wyrób nader trwały.—Czółenko pierścieniowe, jak wszystkie walce tej maszyny, robi półksiężycowy obrót, w skutek czego trwałość tegoż jest o cztery razy większą od zwyczajnego czółenka.—Na szpulkę nawija się również o wiele więcej nici niż jak na każdą inną.

ZADATEK MAŁY.—SPŁATA TYGODNIOWA **po rs. 1.**

NAUKA BEZPŁATNA.—DWULETNIA GWARANCJA.

Wszystkie inne maszyny do szycia tu na miejscu, pod nazwą „Singera“ sprzedawane, są tylko naśladowanemi wyrobami, prawdziwie bowiem oryginalnych Singera maszyn do szycia, można tylko w sklepach moich przy ulicach:

Wierzbowej Nr 4, Długiej róg Miodowej i Twardej Nr 12 „nabyć.“ 2123R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Mazowiecka Nr 11.

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Światu,

poleca **Wina czyste naturalne** oryginalne **francuzkie, hiszpańskie,** a szczególnie **węgierskie,** począwszy od wystałych zieleniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac,** zalecany przez panów Lekarzy.

Panom handlującym odstępuje się rabat. 2124R

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
E. A. HEURICH,
Miodowa Nr 2,

poleca na sezon jesienny, materjały wełniane i jedwabne, na suknie i okrycia, oraz wielki wybór flanel, barchanów i towarów białych, po cenach umiarkowanych.

1936R

MAGAZYN BŁAWATNY
wyrobów krajowych i zagranicznych
W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64, w Resursie Obywatelskiej, otrzymał i poleca na sezon obecny wielki wybór towarów i sprzedaje takowe po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Plaidy czysto wełniane, dwu-lokciowej szerokości, po kop. 60, 65 i 75.
Chevioty czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po kop. 75 i rs. 1.
Surene czysto wełniane, dwu-łokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 15.
Tricotine cardé czysto wełniany, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 35.
Double façe czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1.50 i 1.80.
Epinglé czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Cheviot Mohair czysto wełniane, dwułokciowej szerokości, po rs. 1 kop. 25.
Materjały w kratkę pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 15 i 20.
Tartany w kratkę pół wełn., 2 łokcie szerokości, po kop. 35, 45, 50 i 75.
Crepy pół wełn., 1 łokieć szerokości, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Plaidy pół wełn., 2 łokcie szerokie, po kop. 40 i 45.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, podwójnej szerokości, po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, rs. 1.10, 1.20, 1.35, 1.50, 1.60, 1,70, 1.80, 2, 2.25 i 2.50.
Armury i Chevioty na pokrycie szub i futer, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 1.20, 1.40, 1.50, 1.60, 1.70, 1.80, 1.90, 2, 2.25 i 2.50.
Flanele czysto wełniane, 2¼ łokcia szerokie, po kop. 50, 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.35.
Korciki 2¼ łokcia szerokie, po kop. 60, 75, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80 i 2.10.
Camloty czarne, po kop. 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50.
Chustki duże, czysto wełniane, po rs. 2.25, 3, 4, 5, 6, 6.50, 7, 8, 9, 10, 12 i 15.
Adamaszki na kołdry, czysto wełniane, 2½ i 3 łokcie szerokie, po kop. 90, rs. 1.15, 1.30.
Kołdry w najlepszym gatunku, po rs. 9.50 sztuka.
Velvety krajowe czarne i kolorowe, po kop. 55.
Velvety angielskie czarne i kolorowe, po kop. 75, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.40, 1.50 i 1.60.
Barchany białe, po kop. 13, 15, 18, 20, 22½, 25, 30, 35 i 40.
Barchany kolorowe, po kop. 15, 16, 18, 20, 22½ i 25.
Plaidy męzkie duże, po rs. 10 i 12.

1927r

Agencja Handlowa Towarzystwa Francuzko-Włoskiego
DĄBROWSKICH KOPALŃ,
Nowy-Świat Nr 43.

Wyłączna sprzedaż **Węgli kamiennych** z kopalń Towarzystwa dla fabryk i handlujących, po **cenach kopalnianych,** z dostawą do wszystkich stacyj dróg żelaznych i portów Wisły.

Detaliczna sprzedaż **Węgli i Drzewa** z odstawą do **mieszkań,** w wozach plombowanych.

Zamówienia: w Biurze Agencji Nowy-Świat Nr 43, telefon 193 i w Składzie głównym Okopowa Nr 1, telefon 194.

1987 Reprezentant **St. Niedzwiedzki.**

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁO

Prowizora **A. M. Ostroumowa,**

usuwa zupełnie owrzodzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.—Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek, we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. Skład dla Królestwa w Aptece Mag. farm. W. Karpińskiego w Warszawie. 2088R

Z powodu zamierzonego przekształcenia interesu, odbywa się **rzeczywista**

WYPRZEDAŻ

za połowę ceny kosztu,

mebli, luster, dywanów, portjer, różnych wyrobów galanteryjnych i t. p.

W SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Hr. Berga № 6,

od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 2048r

Nauka i wychowanie.

Potrzebną jest francuska lub polka z dobrym francuskim do towarzystwa 14-letniej panny na demi-place. — Orla № 11, mieszkania № 10. 17119

Poszukuje się guwernantki izraelitki, do 14-letniej panienki, posiadającej gruntownie język francuzki i niemiecki, za całkowite utrzymanie i wynagrodzenie pieniężne, stosownie do umowy. Wiadomość na Świętojerskiej № 36, stróż wskaże. 17166

Potrzebna bona z lepszem wychowaniem, mówiąca po polsku i niemiecku. Żurawia № 31, mieszkania 5; tamże pokój umeblowany do najęcia. 17158

Francuzka od 10 do 14 lat wieku, potrzebną jest do towarzystwa dziewczynki 10-cio letniej. Wiadomość ulica Wspólna № 11, mieszkania 5. 16431

Niemieckiego z konwersacją udzielam. Chmielna 38, mieszkania 7. Z Hejlmanów Bogusławska. 16771

Nauczycielka muzyki, z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wspólna 32, m. 12.—Wanda Żaba. 16405

Niemieckiego lekcyj i konwersacyj udziela Mizerski, nauczyciel z Prus. Widok 14, mieszkania 19. 17000

Za rs. 25 wyuczam robienia 70-ciu gatunków kwiatów sztucznych. Ulica Marszałkowska № 54, m. 20, do godz. 12 w południe. Posiadam patent. Zofja z Pińczowskich Wyganowska. 16862

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27 mieszkania 5.— M. Anselmet. 2449

Francuska posiadająca język niemiecki i muzykę, z bardzo dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Warszawa, Niecała 4.

Nauczycielka polka, posiadająca dobrze francuzki, niemiecki z konwersacją, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Mazowiecka № 10. Wieczory rodzinne. 15298

Poszukuje się dziewczynki lub chłopczyka do wspólnej nauki dla przygotowania do gimnazjum. Nauki 4 godziny dziennie.— Nowogrodzka 29, m. 30. Tamże dwie maszyny do szycia do sprzedania. 17101

Francuska z wyższym patentem pożądaną jest na demi-place lub też otrzymać może pokój umeblowany z usługą za lekcje. Żurawia № 3, mieszkania 6. Zastać można od 5-tej do 7-mej. 17082

Lekcje śpiewu, rysunków, malowania olejno, pastelami, gwaszami, na atłasie, aksamicie, drzewie, skórze, marmurze i t. p. malowanie na porcelanie, heljominjatury, koronki klockowe i point à l'aiguille, także przyjmują się zamówienia na portrety kredką, olejno lub pastelami od rs. 10, z natury lub fotografji. Biuro nauczycielskie Z. Jasińskiej, Berga 6. 2440

Lekcje muzyki i francuskiego udzielam za umiarkowaną cenę. Marszałkowska № 118, mieszkania 9. W. Nowosielska. 16928

Niemka, nauczycielka do małych dzieci, młoda, rozumiejąca po polsku i znająca metodę poglądową, potrzebną jest na pół miejsca. Wiadomość: Długa 20 nowy, mieszkania 5, 3-cie piętro, w godzinach od 5-ej do 6-tej po południu. Nie posiadające dobrych świadectw, nie mają się po co zgłaszać. 17241

Poszukuje się dziewczynki do wspólnej nauki, dla przygotowania do wstępnej klasy gimnazjum. Wiadomość przy ul. Elektoralnej № 45, mieszkania 3, 1-sze piętro.

Nauczycielka polka posiadająca dobrą rekomendację, konwersację francuzką, niemiecką, ruską i muzykę, tegoczesną pedagogiczną metodą przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum lub na pensję, poszukuje lekcyj i u siebie uczy tanio. Nowy-Świat № 23 nowy, 21 stary, m. 5. Boniecka.

Francuzka z muzyką i francuzka z niemieckim, są do umieszczenia zaraz. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 17259

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda francuzka z dobrą rekomendacją do umieszczenia. 17213

Nauczyciel z upoważnieniem potrzebny do szkoły. Nowo-Senatorska 6. 17262

Rodowita angielka Idalia Lwow, mająca wyższy patent, udziela zbiorowe lekcje i pojedyńcze, u siebie i na mieście. Wspólna № 12, mieszkania 10. 17263

Nauczycielka młoda, z patentem zagranicznym i tutejszym wyższym, posiadająca konwersację ruską, francuzką, niemiecką, muzykę, także malarstwo i rysunki, jest natychmiast do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, ul. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17253

Posady i prace.

Portrety z fotografji kredkowe i olejne. Przyjmują się zamówienia codzień: od godziny 3-ej do 5-ej wieczorem. Warecka 9, mieszkania 5. 17278

Dziewczyna przyjemnej powierzchowności potrzebna do małego dziecka i lekkiej usługi. Zgłaszać się tylko ze świadectwami na Krochmalną 45. m. 5, 2-e piętro, front.

Daję lekcyj muzyki tanio, lub za obiady. Hoża 21, m. 1. Holewińska. 17071

Retuszerka młoda, wykwalifikowana, posiadająca paroletnią praktykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera „Wyjazd." 17118

Pomocnik handlowy, zdolny, rekomendacje jak najlepsze, fachowiec z handlu galanteryjnego i drobiazgowego, życzy sobie przenieść się do Warszawy. Adres M. B. L. poste-restante Lwów. 16064

Potrzebne panny podręczne i maszynistka, do robienia dziurek na maszynie, oraz panny do haftu białego. Marszałkowska 151. Skład płótna żyrardowskiego. 16942

Młoda osoba, zacnej rodziny, wykształcona, mówiąca dobrze po francuzku, po rosyjsku i po polsku, poszukuje miejsca dame de compagnie. Chłodna № 46, m. 16. Zastać można od 10 do 3-ej. 17139

Młoda osoba posiadająca języki: francuzki, niemiecki, polski i rosyjski, szuka miejsca kasjerki lub sklepowej, do jednego z pierwszorzędnych magazynów. Chłodna № 46, mieszkania 16. Zastać można od 3 do 8-ej.

Potrzebne panny, podręczne i uczennice, do fabryki kwiatów Dragat. Chmielna № 12.

Potrzebni są uczniowie do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 24. 17200

Potrzebne są panny, kompletnie uzdatnione do okryć damskich, maszyny, podręczne i nauki. Nowolipki № 5. wprost Dzikiej. 17209

Z kaucją tysiąc rubli w gotowiźnie, poszukuje posady rządcy domu, kasjera lub odpowiedniego zajęcia. Tamże obiady prywatne smacznie i zdrowo przyrządzone. Ul. Złota № 30, mieszkania 10. 17155

Przykrawacz, który w fabryce wyrobów galanteryjno - skórzanych już pracował, znajdzie zatrudnienie. Rüttger i Trendel, Nowo-Wielka 11. 17245

Do maszyny pończoszniczej potrzebną jest na stałe osoba dokładnie obznajmiona z robotą. Panie przyjmujące roboty do domów, zechcą złożyć swoje oferty. Wiadomość: ul. Bednarska № 23, mieszkania 5. 2476

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna zaraz. Orla 13, prawa oficyna, 3-e piętro. 17258

Gospodyni obeznana z gospodarstwem miejskiem i wiejskiem, poszukuje miejsca, posiada chlubne świadectwa, zna krój i wszelkie szycie. Ulica Długa № 25, w fabryce kwiatów. 17252

Potrzebuję na kilkanaście dni pomocy do zakończania ksiąg handlowych. Wiadomość: Nowolipki 82, właściciel domu, o godzinie 7-mej wieczorem. 17251

Osoba młoda przybyła z Poznania, poszukuje miejsca zarządu domem, z dobremi świadectwami. Długa 4, mieszk. 6. 17217

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego na praktykę. Marszałkowska № 125. 17218

Panna zdolna do upinania sukien potrzebna zaraz, zatrudnienie stałe. Pensja od 15 do 20 rubli miesięcznie, do pracowni Bejster, Twarda 5. 17219

Potrzebne są panny do sukien. Niecała № 8, mieszkania 33. 17233

Praczki i prasowaczki potrzebne są zaraz do pralni. Nowy-Świat № 26/28. 17242

Potrzebna jest panna kompletnie uzdatniona do sprzedaży rękawiczek. Graniczna 13. 17243

Służący do kantoru fabrycznego, mówiący po polsku i niemiecku, może się zgłosić. Nowo-Wielka 11. Rüttger i Trendel. 17244

Od 100 do 200 rs. za wyrobienie posady biurowej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. A. K. 17265

Osoba młoda posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ulica Hoża 38, mieszkania 22. 2481

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników i okryć. Nowy-Świat № 40. Brandel. 17273

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100.— Wiadomość: Prosta 13, mieszk. 58. 17274

Panny uzdolnione do staników, okryć i spódnic, potrzebne zaraz. Ul. Szkolna 6. „Stanisława." 17276

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania za rs. 50 salopa jedwabna podbita lisami, w dobrym stanie. Tamże znajduje się piec żelazny systemu budowniczego Swiecianowskiego do osuszania wilgoci, **za połowę ceny. Wiadomość:** ulica Freta № 35, mieszkania 3. 16466

Kredens duży na orzech tanio do sprzedania, oraz futro lisy kryte materją. Jerozolimska Aleja 31, mieszkania 21. 2412

Chodniki na schody i do pokojów w wielkim wyborze, ceraty, skórę amerykańską i obrusy ceratowe najtaniej sprzedaje skład obić pap. J. Lubelski i S-ka, Marszałkowska 142, za placem Zielonym. 2146

Konie do sprzedania: ogier kary lat 9, klacz skarogniada lat 5. Oba rasy rysackiej, do zaprzęgu. Wiadomość u stangreta, ulica Graniczna 15. 16855

Fortepian zagraniczny, **czarny,** kompletnie wyrestaurowany 220 rs. Chłodna 39, mieszkania 20. 17114

Garnitur mebli do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna 89, mieszk. 12. 16845

Koszule damskie z płótna jarosławskiego, z koronkami niciane mi po rs. 2 kop. 35 dane do sprzedania. Długa № 6 nowy, mieszkania 7. 17081

Tanie kupno i sprzedaż futer, okryć, ubrań damskich, męzkich balowych, jesiennych, zimowych;—ozdób do mieszkań, kwiatów, kapeluszy nowych i mało używanych, w sklepie B. Korpaczewskiego, ulica Nowy-Świat 38. 2356

Za nizką cenę do sprzedania meble, garnitur orzechowy i sofa otomana. Ulica Śliska № 10, m. 26. 17116

Suknia jedwabna z aksamitem bordeaux, kostium jesienny, kompletny, mało używane, oraz inna garderoba. Jerozolimska 54, mieszkania 7, od 11 do 2 po południu. 17064

Korzystna okazja nabycia tanio haftów. Trębacka № 11, na parterze, m. № 6. 2455

Do sprzedania pianino. Ulica Bednarska № 23, drugie piętro, od frontu, mieszkania № 10. 17079

Do sprzedania eleganckie biurko damskie, wieszadło do ręczników, filtry, lampa salonowa, noże i widelce frażetowskie, przy ulicy Marszałkowskiej № 38, na 3-m piętrze, w oficynie. 17111

Fortepian prawie nowy, lipskiej fabryki, kosztował rs. 600, sprzedam za rs. 380. Królewska 17 nowy, w pracowni sukien. 17121

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe, u jubilera **Józefa Betchera, Marszałkowska 139** 2232

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 15811

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, bibljoteka, stoliki do kart, garniturki fantazyjne, żyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska **№ 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania** 10. 16806

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy rozbierane, łóżka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardinierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17031

Fortepian krótki, z przyjemnym tonem, do sprzedania za przystępną cenę. Przechodnia № 5, m. 19, stróż wskaże. 16988

Garnitur mebli, bibljoteczka, ottomana, łóżka, tualeta, kredens, stół, kolumny, kandelabry. Świętokrzyska № 39, mieszkania 2, róg Marszałkowskiej. 17098

Kapusta biała w główkach, do sprzedania na pudy lub kopy. Wiadomość: Bracka 6 mieszkania 12. 16761

Mający do zbycia pianino od rs. 100 do 300, lub harmoni-flet, raczy zostawić adres w fabryce instrumentów W. Kruzińskiego, przy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej. 16837

Pianina dwa do sprzedania, nowe i mało używane. Chmielna 7. Nowicki. 16883

Do sprzedania futro szopy, świeżo czarnem suknem kryte, obszerne, za rs. 60. Wiadomość przy ulicy Leszno № 68, mieszkania 5. 2416

Kredensy i krzesła dębowe ozdobne, ceny przystępne, u stolarza. Świętokrzyzka 31.

Maszyna do szycia Singera, nożna, bardzo mało używana, do sprzedania. Ulica Chmielna № 62, mieszkania 28. 16866

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, A. Hofera, Rönischa i pianina rs. 230 do 600 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

Karetka dwu-osobowa używana, do sprzedania za rs. 240. **Wiadomość w biurze właściciela domu, Miodowa 15 nowy.** 2423

Talerzyki tekturowe, ozdobione niezmiernie efektownemi obrazkami, po kop. 20, 40, 45, 80 i rs. 1; **takież ekrany i wachlarze, ogromny wybor pięknych kart gratulacyjnych i papieru listowego, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2.** 2397

Mebli garnitur, szeslong skórą kryty, dwa fotele angielskie używane, sofa otomana. Aleje Jerozolimskie № 33, **u tapicera.** 16914

Tanie praktyczne fartuszki pensjonarskie i dziecinne w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2149

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Nowy-Świat № 58, m. 5, wejście **z Ordynackiej.** 17102

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie sklepowe, za bardzo nizką cenę. Wiadomość w sklepie, **Marszałkowska № 152,** w godz.: od 10—do 12 i od 3—5. 17117

Sztuczkę płótna jarosławskiego 33 łokcie, czysto lnianego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności **w byłym sklepie żyrardowskim.**

Flanela ponsowa czysto wełniana, 2½ łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu, pół-płótna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjumy damskie, 2½ łok. szerokości, po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Para koni karych, 4-letnich, rosłych, zdatnych do karety, ze wsi, swego chowu, jest do sprzedania w hotelu na Dziekance, na Krakowskiem-Przedmieściu. Obejrzeć można w każdym czasie. 17055

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

2 garnitury mebli, ozdobny czarny, szeslongi, otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka 17. 17206

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie, jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, m. 4. 17210

Tanio do sprzedania: stare obrazy, akwarelle, lampa antyk i wazon angielski.—Elektoralna 23, mieszkania 14. 17157

Kary ogier lat 5, silnej i kształtnej budowy, chodzi w parze i pojedyńczo, do sprzedania w stajni domu № 34 Nowy-Świat, od godziny 12—3. 17176

Futro lisy, spód bez wierzchu, do sprzedania za rs. 15. Wspólna 5, mieszk. 10, od godziny 2 do 6-ej. 17143

Garnitur mebli orzechowych, mało używanych, nowego fasonu, do sprzedania bardzo tanio. Hoża 21, m. 4. 17142

Lampy gazowe do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 60, mieszk. 5. 17272

Wanna duża, cynkowa, oraz mała do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 60, mieszkania 5. 17271

Szafa jesionowa na orzech, do sukien i bielizny, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 60, mieszk. 5. 17270

Doniczki porcelanowe do kwiatów, na podstawach, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 60, mieszkania 5. 17269

Fortepian najnowszej konstrukcji, czarny, do sprzedania, cena rs. 190. Bednarska № 19, m eszk. 15. 17266

Mebli garnitur, szeslong, kozeta, 6 krzeseł francuzkich do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskaże. 17277

Meble mahoniowe, utrechtem kryte do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 2479

Są do nabycia 2 szynele i 2 mundury uczniowskie; tamże parawan jesionowy. Zgoda № 5, mieszk. 21. 17234

Tanio do sprzedania futro męzkie, pizmówce, suknem kryte, mało używane, oraz damska salopa na lisach, wełną kryta. Ogrodowa 15, mieszkania 1, od 9-ej rano do 7-ej wieczorem. 17229

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę różne meble mahoniowe, salonowe i sypialni, oraz garnitur czarny inkrustowany w drzewie, do salonu. Wiadomość: Plac Grzybowski № 8, w bramie, na 2-giem piętrze. 17231

Do sprzedania partja koni 4-letnich, razem lub pojedyńczo, za przystępną cenę. Obejrzeć można w stajniach w hotelu Polskim.—Rybicki. 17239

Turecka otomana, szeslongi i inne meble do sprzedania. Grzybowska 21. 17290

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, kołdry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, „najlepiej kupować" w główuym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Do sprzedania: kredens, stół jadalny, krzesełka dębowe, szafa orzechowa, szeslong, serwantka, komoda, firanki, gzymsy, żardynierki. Sienna № 13, mieszk. 52. 17249

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 16843

Leszno № 62, nowy 56 stary. Warsztat lakierniczy. Pozostawiono do sprzedania karetę 3-osobową mało używaną, silną, fabryki Brüla, za rs. 350. Tamże dwie pary sani za rs. 65. 17255

Pianino zagraniczne do sprzedania. Ulica Wspólna 20, m. 26, rano do 11-tej, wieczorem od godziny 6-tej. 17225

Szafa i kontuar magazynowe, do sprzedania. Wspólna № 12, stróż wskaże. 17216

Pianino paryzkie do sprzedania za 290 rubli. Zielna 9, m. 6. Obejrzeć można do godziny 11-tej rano. 17220

Fortepian wiedeński do wynajęcia. Ulica Sienna 23, mieszkania 8. 17227

Okrycie czarne, eleganckie, zupełnie nieużywane, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Widzieć je można w magazynie p. Karasińskiej, plac Teatralny, dom Bock'a № 10. 17228

Fortepian palisandrowy krótki, Hoffera, do sprzedania. Hoża 16, mieszk. 7. 17240

Po zwiniętym sklepie sprzedaję handlującym kalosze, parasole, kaftaniki, szachy, domina. Złota 4, mieszkania 22. 17247

Interesa handl. i majątk.

Rs. 1,500 potrzebne na spłatę hypoteczną domu w Warszawie, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Bednarska № 9, mieszkania 9. 16696

Magle do sprzedania, wejście od 3-ch ulic, t. j.: Zielnej, Siennej i Marszałkowskiej № 125. 16940

Rs. 12,000 do 15,000 potrzebne do kupna domu lub lokacji na innym domu.—Wiadomość u właściciela: Nowy-Świat 38.

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Kapitał 4,000 do 5,000 rs. potrzebny jest, na dobrą hypoteczną gwarancję majątku ziemskiego, położonego blizko kolei żelaznej, na procent 6%, z dodatkiem mieszkania 5-u pokojów z kuchnią i ogrodem. Wiadomość bliższa: ulica Danielewiczowska № 8, mieszkania № 5, codziennie pomiędzy 1-ą a 3-ą godziną po południu. 15569

Plac do sprzedania tanio, 12,000 łokci, zdatny na fabrykę, ma front od trzech ulic. Wiadomość: Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 16661

Plac na skład drzewa z ogrodem i mieszkaniem, do wynajęcia zaraz przy ulicy Brzeskiej na Pradze. Wiadomość: Złota № 63, mieszkania 14. 17066

W Skierniewicach przy ulicy Nowej, w poblizkości dworca dr. żel., do sprzedania posesja № 6, za rs. 8,500, składająca się z domu frontowego murowanego parterowego, trzech oficyn drewnianych i ogrodu owocowego. Wiadomość w Łowiczu w księgarni Oczykowskiego. 2326

Domek murowany, nowy, piętrowy, z piętrową oficyną, blisko stacji towarowej, do zamiany na folwark zagospodarowany. Do domu może być dodana suma hypoteczna rs. 8,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. A. 16830

Rubli 4,000 do 5,000 jest do ulokowania na 1-szy № nieruchomości w Warszawie. Żądania proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. Z. 16882

Majątek ziemski z lewej strony Wisły, półczwartej mili od Warszawy, dwie wiorsty od szosy, 28 włók bez nieużytków i służebności. Piękna obszerna rezydencja, park, ogród owocowy, budynki w najlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Oferty pod literami A. B. 25, w kantorze Kurjera. 17075

Z powodu innego zajęcia, do sprzedania interes fabryczny z towarem. Bliższa wiadomość: Plac Grzybowski № 12, m. 6, między 3-ą a 5-ą. 17110

Potrzeba na spłatę 5,000 rs., w ⅙ wartości szacunkowej, nieruchomości № 1165/6. Wiadomość: Prosta, nowy młyn parowy, od 9—1 po południu i Jerozolimska № 64, „Otwocki kantor," od 3—7 wieczorem, u właściciela. 17112

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu od godz. 9—10 i od 4—5. 17136

Magle w dobrym punkcie, do sprzedania. Oboźna № 4. 17134

Wspólnik z kapitałem około 1,000 rs. potrzebny, do interesu nowego ze świetnemi korzyściami. Pierwszeństwo ma młody człowiek czynny. Adres zostawić: Miodowa 3, w składzie wód Karpińskiego. 17122

Kawiarnia dla ważnych przyczyn jest do sprzedania, w dobrym punkcie i dobrze procentująca. Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 17167

Rs. 12,500 suma małoletnich potrzebna 1 Stycznia, bez pośrednictwa, na 1-szy Numer hyp. Chmielna № 47, u gospodarza.

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu słabości. Zielna № 15. 17086

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do sprzedania zaraz, bardzo tanio. Sienna 36 nowy. 16992

Do sprzedania każdego czasu, za rs. 250 sklep wiktuałów, mieszkanie wygodne i tanie. Ulica Górna 7. 2448

Sklep spożywczy do odstąpienia przy ul. Brackiej № 12. 17026

Sklep z materjałami piśmiennemi, dystrybucją, w bardzo dobrym punkcie, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 18, m. 8.

Z powodu słabości właścicielki do odstąpienia magazyn bielizny, elegancko urządzony, w mieście prowincjonalnem, mającem 150,000 mieszkańców. Wiadomość w kantorze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2454

Propinacja do wydzierżawienia w Zaciszu za Ząbkowskiemi rogatkami, od Nowego-Roku. Wiadomość na miejscu u właściciela w folwarku. 16629

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie. Ulica Nowy-Świat 57. 17109

Potrzeba 35,000 rubli na dom po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Wiadomość: Bednarska 24, mieszkania 6. Bez pośrednictwa. 16359

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Rs. 1,000 do 4,000 lub więcej do wypożyczenia, obok czego poszukiwany jest zarząd, administracja lub dzierżawa majątku ziemskiego. Wiadomość w hotelu Polskim № 79, lub u p. Zembrzuskiego rejenta w Jędrzejowie. 16918

Rs. 3,000 zaraz do umieszczenia na dom murowany w Warszawie, w pierwszej połowie szacunku. Wiadomość: ulica Sienna № 26, m. 3, od godziny 4 do 6 wieczorem, bez pośrednictwa. 17083

Do bardzo korzystnego handlu, mężczyzna w średnim wieku, samotny, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej i uczciwej, z kapitałem od 1,500—2,000 rs. Oferty odsełać proszę poste-restante w Warszawie, dla O. S. 2475

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 24. 17250

Zakład fryzjerski 45 lat egzystujący do odstąpienia, bardzo tanio. Wiadomość: ul. Bielańska 25. 17260

Skład węgli kamiennych z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz. Róg ulicy Pięknej i Nowo-Wielkiej № 50. 2477

Magle do sprzedania. Róg ulicy Twardej i Pańskiej № 28. 17238

Rs. 14,000 potrzeba na 1-szy № po towarzystwie. Mostowa № 21, u właściciela, od godziny 10-tej do 1-szej. 17237

Lokale.

Do wynajęcia dwa pokoje, każdy o 2-ch oknach, kuchnia, 1-sze piętro. — Ulica Freta № 42. 16910

Pokój obszerny, słoneczny, umeblowany, do wynajęcia. Ujazdowska № 6, m. 11.

Pokój ładny z osobnem wejściem oraz całkowitem dziennem utrzymaniem wraz z usługą, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Krzywe Koło № 14, w sklepie pieczywa. 17070

Bardzo tanio do wynajęcia dwa elegancko umeblowane pokoje z usługą i samowarem. Włodzimierska № 2, m. 6. 17007

Mieszkanie dla kobiety, przy wdowie. Ul. Szpitalna 4, mieszk. 21. 17120

Lokal składający się z 6-u pokojów, pasażu, przedpokoju, kuchni, schowanka, składu dwóch spiżarni, wygódki i dwóch piwnic, po stronie słonecznej, suchy i ciepły, jest do wynajęcia każdego czasu, na 2-m piętrze. Bracka № 22. 16991

Budowla murowana, w miejscu oficyny o 4-ch oknach, przydatna na warsztat stolarski, tokarski lub inny, do najęcia każdego czasu, za 10 rs. miesięcznie, przy ulicy Łuckiej, w blizkości Żelaznej pod № 8/1148D. Wiadomość u stróża Franciszka. 16864

Budynek fabryczny murowany, składający się z 9-u izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy—do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r. Czerniakowska 96, trzeci dom za fabryką gazu. 16925

Nowy-Świat № 31—33. Do wynajęcia w każdym czasie umeblowane pokoje, świeżo odnowione, ze wszelkiemi wygodami, mogą być pojedyńczo i połączone do czterech z kuchnią lub bez. 16397

Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem wszelkie wygody. Mazowiecka № 6/1346k. 16812

2 pokoiki z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole.

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Listopada dwa pokoje umeblowane, z kuchnią, wodociągiem i zlewem. Cena przystępna, opłata miesięcznie. Hoża 13, mieszkania 14. 17194

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku poszukuje mieszkania za posługi. Ul. Krzywe-Koło № 4, mieszk. № 4. 17254

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 17264

Z powodu projektowanego rozwalenia domu № 75 na Krakowskiem-Przedmieściu, od 1-go Stycznia 1887 r. poszukuje główny skład wiedeńskich prasowanych drożdży z fabr. St. Marx w Wiedniu (egzystujący dawniej przy zbiegu ulic: Senatorskiej i Miodowej) odpowiedniego lokalu, składającego się z 3-ch pokojów, kuchni, góry, suchej przewiewnej piwnicy i jeżeli możebne stajni i wozowni. Mieszkanie powinno się znajdować na 1-m piętrze lub na parterze, być łatwo dostępnem i w odpowiednio ożywionym punkcie miasta. Jan Uhlik, reprezentant. 2478

Salon, przedpokój, porządnie umeblowane, dla przyzwoitej osoby, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, stróż wskaże. 17226

Elegancki pokój umeblowany od 1-go Listopada. Marszałkowska 76, róg Hożej, 2-e piętro, mieszkania 4, wejście frontowe.

Pokój kawalerski z meblami, z osobnem wejściem, od frontu. Leszno 61, mieszkania 6. 17248

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj," kalendarz humorystyczny, illustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

22 kop. garniec najlepszej nafty Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie. Wałki z waty za 100 łokci 70 kop. i kit zimowy gotowy i w proszku, za funt 2 kop., w składzie farb J. Adamskiego. Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu 17147

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy, załatwia, ekspedjuje i odbiór towarów na wszystkich kolejach i komorach. Asekuruje towary. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Fabryka skrzyń i opakowań. Posiada na składzie gotowe rozmaitych rozmiarów skrzynie, opakowywa fortepiany, lustra i meble. Telefonu № 135. 2277

Zakład assenizacyjny, Nowy-Świat № 50, assenizuje i odwania doły kloaczne proszkiem torfowym, oraz sprzedaje spodium roślinne produkcji fabryki Czerwony-Dwór po 80 kopiejek pud. 16881

Kawaler posukuje kompanjonkę—damę, średniego wieku. Warunki świetne. Oferty nadsyłać: Tołoczyn Mohylewskij, M. Orzelski. 16990

Wprawiam sznurki do „Argosów" za umiarkowaną cenę. Fabryka szelek, ulica Dzielna 12C. 16398

Pianina do wynajęcia. Chmielna № 45, w prawej oficynie, mieszkania № 16. 16402

Za 5 rubli wyuczam sposobu robienia heljominiatur w przeciągu 2-ch tygodni. Ulica Długa № 5, mieszkania 29. 17197

Szlachetnemu dobroczyńcy, który w kantorze Kurjera Warszawskiego złożył ofertę pod lit. T. B., zasyła serdeczne „Bóg zapłać." Sierota. 2473

Przyjmuję kapelusze do roboty: damskie, dziecinne, czapeczki różnych fasonów.—Ulica Żurawia № 1. Tamże wyprzedaż kapeluszy. 17236

Kapelusze aksamitne przyjmują się do przerabiania, pióra strusie do farbowania i prania, a fantazyjne do reperacji, w magazynie mód Mottier Sznagé, Nowy-Świat № 21, w podwórzu na dole. 17235

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17246

Bukowska akuszerka, dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje wygodne, wejścia oddzielne. Opieka, umieszczenie dziecka, odpowiednie wygody. Opłata nizka. Ul. Bednarska № 21. 16832

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 17053

Mieszkanie dla przyzwoitej kobiety z fortepianem; tamże tanio obiady prywatne. Marszałkowska 78, m. 12. 2462

Kwit wydany przez lombard dawniej Nowy-Świat, a obecnie Widok № 15, za № 5700 zaginął. Uprasza się o zwrót do tegoż lombardu. 17212

W dniu 25 przechodząc ulicą Miodową wstąpiwszy w dziedziniec, wyszedłszy zdążając w stronę magistratu uronioną została szpilka złota, koński łeb. Łaskawy znalazca raczy odnieść lub odesłać na ulicę Długą № 12, do Tomaszewskiego gdzie otrzyma nagrodę jakiej żądać będzie, gdyż to pamiątka. 17223

Dnia 22 b. m. w przejściu ze Starego-Miasta ku Senatorskiej zgubiono torbę z około 28 rs. i kluczem. Poszkodowana jest kobietą biedną i prosi uczciwego znalazcę o zwrót za nagrodą. Senatorska 10, pieczywo w bramie. 17215

Zginął mops kulawy o trzech łapkach.—Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszk. 20 za stosowną nagrodą. 17175

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Октября 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.